



SPIS TREŚCI:

10 LAT MINĘŁO... CZYLI IV KONFERENCJA ABSOLWENTÓW PROGRAMU IM. LANE'A KIRKLANDA	2
LIST PREZYDENTA RP DO UCZESTNIKÓW KONFERENCJI	5
POLSKA PREZYDENCJA W RADZIE UNII EUROPEJSKIEJ	7
PRIORYTETY POLSKIEJ PREZYDENCJI	8
SESJA PLENARNA KONFERENCJI	10
PARTNERSTWO WSCHODNIE – SZANSA DLA ROZWOJU KONTAKTÓW MIĘDZYLUDZKICH?	12
DEMOKRACJA A ROZWÓJ – JAK POMAGAĆ INNYM KRAJOM? DOŚWIADCZENIA PAŃSTW DONORÓW I PAŃSTW BENEFICJENTÓW	13
DRZEWO GENEALOGICZNE PROGRAMU KIRKLANDA	14
WYSTĄPIENIE KRZYSZTOFA STANOWSKIEGO, WICEMINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH	15
ABSOLWENCI O IV KONFERENCJI	18
IMPRESJE Z KONFERENCJI	23
KALENDARIUM WYDARZEŃ II SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2010/2011	25
VARIA	32

Drodzy Kirklandyści!

Najnowszy numer Biuletynu, jak pewnie się domyślacie, jest poświęcony w przeważającej części lipcowej IV Konferencji Absolwentów Programu Kirklanda. Bardzo się cieszymy, że tak wielu z Was przyjechało do Warszawy i mogło spotkać się w tak miłej i inspirującej atmosferze! Przypominamy zatem wystąpienia prelegentów oraz Wasze propozycje dotyczące współpracy, a także zamieszczamy informacje nt. Polskiej Prezydencji w Radzie UE. Odszukajcie też koniecznie 'drzewo genealogiczne Kirklanda'. Jesteśmy przekonani, że na kolejnych stronach znajdziecie wiele ciekawych informacji, wspomnień i zdjęć.

Dodatkową pamiątką jest kolorowy dodatek do Biuletynu – zdjęcie uczestników Konferencji.

W Biuletynie natomiast tradycyjnie publikujemy fotografię „dyplomową” ostatniego rocznika. Cieszymy się, że jak zawsze za pośrednictwem Biuletynu możemy przekazać informacje o tym, co aktualnie dzieje się w Programie, a także wiadomości o różnych ciekawych projektach i osiągnięciach Kirklandystów. A osiągnięcia opisywane tym razem są nie byle jakie: 50-lecie i rocznica pracy naukowej Jurija Hubeniego (absolwenta pierwszego rocznika Programu 2000/2001), niezwykle ciekawa publikacja Oleksandra Zinczenki (stypendysta 2010/2011) oraz ślub kolejnej pary Kirklandystów (oboje rocznik 2010/2011). O tym wszystkim przeczytacie na łamach Biuletynu, a my, korzystając z okazji, składamy najserdeczniejsze życzenia Szanownemu Jubilatowi oraz Młodej Parze, a Oleksandrowi gratulujemy ważnej publikacji! ■

Wasza Redakcja

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCIPOLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATIONMinisterstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
www.ms.gov.pl
Ministry of Foreign Affairs
of the Republic of Poland


10 lat minęło...

czyli IV Konferencja Absolwentów Programu im. Lane'a Kirklanda



W dniach 1-3 lipca 2011 r. odbyła się IV Konferencja Absolwentów Programu im. Lane'a Kirklanda pt. „Polska Prezydencja w UE a współpraca w Regionie”. Celem konferencji, połączonej z zakończeniem kolejnej edycji Programu, było spotkanie stypendystów jedenastu roczników Programu Kirklanda oraz dyskusja nt. perspektyw współpracy UE-Polska-Region w kontekście Prezydencji Polski w UE.



Dyrektor Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, Andrzej Dakowski, i koordynator Programu Kirklanda, Urszula Sobiecka.

Foto: Przemysław Piwowar, Słowo Honoru



Minister Jacek Michałowski wręcza list od Prezydenta RP prezesowi PAFW, Jerzemu Koźmińskiemu. Foto: Karol Grygoruk

W konferencji wzięło udział 238 stypendystów, tj. ponad 51% z pełnej liczby 464 absolwentów (3 lata temu w konferencji uczestniczyło ok. 54% Absolwentów). Najlichniesza grupa absolwentów reprezentowała takie dziedziny jak *ekonomia i zarządzanie, prawo oraz administracja publiczna*. Pierwszy dzień konferencji połączony był z uroczystością zakończenia jedenastej edycji Programu, której gościem honorowym był wiceminister spraw zagranicznych Krzysztof Stanowski. Jego wystąpienie poświęcone było historii polskiej drogi do demokracji oraz polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej (patrz str. 15). Po południu rozpoczęła się pierwsza, nieoficjalna część konferencji absolwentów – spotkania z koordynatorami regionalnymi (wg miast afiliacji w Polsce). Koordynatorzy przedstawili pokrótce historię Programu w swoich miastach, a stypendyści mówili o swoich osiągnięciach i wrażeniach z Programu. Wieczorem odbyło się otwarcie multimedialnej wystawy „10 lat Programu Kirklanda w obiektywie”. Na czterech ekranach zaprezentowano zdjęcia, robione m.in. przez stypendystów, przy okazji ważnych wydarzeń związanych z Programem.

Drugi dzień rozpoczął się powitaniem gości przez prezesa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Jerzego Koźmińskiego.

Następnie szef Kancelarii Prezydenta Jacek Michałowski, uprzednio wieloletni dyrektor programowy PAFW, odczytał list od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i opowiedział o swoich związkach z Programem. Kolejnym mówcą był ambasador USA w Polsce Lee Feinstein.

W dalszej części konferencji, prowadzonej od tego momentu przez Pawła Świebodę, prezesa Demos Europa, uczestnicy konferencji mogli wysłuchać wykładu inauguracyjnego Beaty Stelmach, podsekretarz stanu w MSZ, a następnie wystąpić prof. Leszka Balcerowicza i Michała Boniego, przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów, oraz mogli zabrać głos w dyskusji.

Wykład inauguracyjny min. Stelmach był poświęcony polskiej prezydencji w UE, jej celom i priorytetom. Polska prezydencja powinna być ważna także dla krajów Europy Wschodniej, bowiem Warszawa jest bardzo zainteresowana jak najlepszymi relacjami wschodnich sąsiadów z UE.

Wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza dotyczyło przyczyn globalnego kryzysu finansowego oraz jego implikacji dla Polski i jej wschodnich sąsiadów, a także doświadczeń Polski w reagowaniu na kryzys.

Kryzys lat 2008–2009 mógłby doprowadzić do osłabienia wzrostu gospodarczego wywołanego poprzez mechanizmy polityczne, gdyby kręgi decyzyjne oraz odpowiednio duża część opinii publicznej przyjęły błędne interpretacje przyczyn kryzysu i wniosków z niego płynących.

Wystąpienie ministra Michała Boniego dotyczyło natomiast możliwości tworzenia i rozwoju kapitału intelektualnego w kontekście wymiany doświadczeń i perspektywy współpracy UE–Polska–Region. Cztery komponenty kapitału intelektualnego to kapitał ludzki, kapitał strukturalny, kapitał społeczny i kapitał relacyjny. We współczesnym świecie bardzo ważne jest dopasowanie edukacji do zmieniającej się gospodarki, unowocześnienie i poprawa jakości edukacji przez całe życie, lepsze wykorzystanie potencjału kobiet oraz możliwości jakie daje społeczeństwo cyfrowe.

W pozostałej części dnia odbyły się dwa równoległe panele: „Partnerstwo Wschodnie – szansa dla rozwoju kon-

Uczestnicy konferencji – podział według roczników

rocznik	liczba osób	Procentowy udział danego rocznika
2000/2001	3	27%
2001/2002	10	33,3%
2002/2003	15	39%
2003/2004	16	34,7%
2004/2005	28	57,1%
2005/2006	15	34%
2006/2007	23	48%
2007/2008	28	59%
2008/2009	26	55,3%
2009/2010	31	60,7%
2010/2011	43	93,4%
RAZEM	238	

taktów międzyludzkich” i „Demokracja a rozwój – jak pomagać innym krajom? Doświadczenia państw donorów i państw beneficjentów”. W pierwszym panelu udział wzięli: Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Ośrodek Studiów Wschodnich; Tevan J. Poghosyan, przedstawiciel Civil Society Forum przy Partnerstwie Wschodnim, grupa robocza ds. kontaktów międzyludzkich; Joanna Fomina, przedstawicielka koalicji na rzecz Europy bez barier wizowych, Fundacja im. S. Batorego; Aliaksej Lavoncyk, absolwent Programu Kirklanda oraz Wojciech Borodicz-Smołński, Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Zaproszeni goście starali się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście Partnerstwo Wschodnie może być



Wystąpienie min. Jacka Michałowskiego podczas Konferencji. Foto: Karol Grygoruk

Uczestnicy konferencji – podział według krajów

kraje	liczba osób	Procentowy udział absolwentów z danego kraju
UKRAINA	122	52,8%
BIAŁORUŚ	54	50,4%
GRUZJA	16	45,7%
ROSJA	18	69,2%
SŁOWACJA	2	20%
ARMENIA	12	85,7%
MOŁDAWIA	3	33,3%
KAZACHSTAN	6	46,1%
KYRGYSTAN	2	100%
LITWA	1	8,3%
AZERBEJDŻAN	2	50%
RAZEM	238	

szansą dla rozwoju kontaktów międzyludzkich, a jeśli tak, to w jakiej perspektywie czasowej; jakie obszary i formy tego rodzaju kontaktów międzykrajami PW i UE są możliwe; jakie jest doświadczenie pracy między organizacjami pozarządowymi a instytucjami państwowymi w dziedzinie wprowadzania ułatwień wizowych oraz jakie są perspektywy dalszego rozwoju w świetle komunikatów o potrzebie reformy zapisów „umowy Schengen”.

Uczestnikami drugiego panelu byli: Katarzyna Czerniecka z Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ; Jacek Kucharczyk, Instytut Spraw Publicznych; Marcin Wojtalik, przedstawiciel Grupy Zagranica; Anna Strząska, Koordynacja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, Europejska Służba Działań

Zewnętrznych; Ivan Kulchytsky, absolwent Programu Kirklanda i Izabela Wilczyńska, Polska Akcja Humanitarna. Podczas panelu padły pytania o cele, zakres i rolę Polskiej Pomocy; wzajemne zależności między demokracją i rozwojem, związek między demokracją a redukcją ubóstwa; czynniki wpływające na utrzymywanie się/budowanie systemu demokratycznego; doświadczenie, jakimi możemy czy powinniśmy się dzielić z krajami będącymi odbiorcami „polskiej pomocy”; skuteczne promowanie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz o związki powyższych kwestii z działaniami prowadzonymi przez polskie organizacje pozarządowe wyrastające z okresu transformacji ustrojowej, chcące dzielić się swoim doświadczeniem z innymi krajami.

Trzeci dzień konferencji poświęcony był kwestiom współpracy absolwentów Programu Kirklanda między sobą, a także ich dalszych kontaktów z Polską. Pierwszym jego elementem był panel Kirklandystów nt. „Możliwości współpracy w regionie z perspektywy kraju/ zawodu/ organizacji”. W panelu prowadzonym przez tegorocznego absolwenta Borysa Karpusa udział wzięli: Antonina Kalinichenko, Viktoria Mishchuk, Lika Mkrtchyan, Nadiya Dubrovina i Sergiy Kasian. Drugą część programu w tym dniu stanowiły warsztaty „Drzewo genealogiczne Kirklanda”, przygotowane i prowadzone przez tegoroczną stypendystkę, Natalię Łobanową, na zasadzie ‘open space’. Absolwenci poszczególnych roczników wskazywali, w jaki sposób Program Kirklanda wpłynął na ich życie i w jakich obszarach i dziedzinach umożliwia wzajemną współpracę. Uczestników konferencji poproszono w ankietach ewaluacyjnych o wskazanie trzech najbardziej oraz najmniej interesujących spotkań. Wśród tych, które wzbudzały największe zainteresowanie, najczęściej wymieniano

wykłady połączone z możliwością dyskusji, zadawania pytań. Najwięcej głosów uzyskało wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza dotyczące globalnego kryzysu finansowego (71%), a także wykład Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów Michała Boniego na temat rozwoju kapitału intelektualnego (47%). Wybór taki argumentowano przede wszystkim aktualnością poruszonych tematów, dużym wkładem prelegentów w rozwój państwa i społeczeństwa polskiego, ich wysokim poziomem wiedzy i profesjonalizmem. Za interesujące uznano spotkania z koordynatorami regionalnymi i innymi absolwentami poszczególnych miast afiliacji. Odpowiedź taka pojawiła się w 30% ankiet. Doceniono możliwość wymiany poglądów, doświadczeń, a także na możliwości porównania swoich osiągnięć z sukcesami innych. ■



Sesja plenarna.
Foto: Karol Grygoruk

List od Prezydenta RP skierowany do uczestników i organizatorów IV Konferencji Absolwentów Programu im. Lane'a Kirklanda



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 2 lipca 2011 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
IV Konferencji Absolwentów
Programu Stypendialnego
imienia Lane'a Kirklanda
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w IV Konferencji Absolwentów Programu Stypendialnego imienia Lane'a Kirklanda, we wspólnym spotkaniu przyjaciół z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Rosji, Litwy, Słowacji, Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Kirgistanu oraz Moldowy. Pracujecie już razem ponad 10 lat. Gratuluję tegorocznym absolwentom oraz wszystkim, którzy pracowali na wielki sukces tego zaplanowanego na wiele lat przedsięwzięcia. Dziękuję Radzie i pracownikom Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz koordynatorom Programu z Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, a także polskim uczelniom, przyjmującym co roku stypendystów. Dzięki Państwa zaangażowaniu, czterystu sześćdziesięciu czterech Kirklandystów – młodych wykładowców, prawników, urzędników, ludzi mediów i kultury, samorządowców, polityków i przedstawicieli organizacji pozarządowych – pozyskało wiedzę na temat Polski, polskich przemian ustrojowych i jednoczącej się Unii Europejskiej.

Program stypendialny imienia Lane'a Kirklanda znakomicie wpisuje się w kontekst przemian, które przechodzi współczesna Europa i świat. Jest szansą na nawiązanie kontaktów, poznawanie różnych tradycji i kultur, wrażliwości, doświadczeń, rozwiązań społecznych i ustrojowych, co ma ogromny wpływ na rozwój dobrych relacji w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Znajduje to swoje odbicie także na szerszej arenie międzynarodowej, na której coraz większą rolę odgrywa dialog i partnerska współpraca.

Od wczoraj Rzeczpospolita Polska po raz pierwszy przewodniczy Radzie Unii Europejskiej. Rozpoczynamy to przewodnictwo świadomi zadań przed nami stojących, a zarazem bogaci w nasze historyczne doświadczenia i tradycje. Odnosi się do nich logo polskiej prezydencji, będące nawiązaniem do wielkiego, wolnościowego ruchu obywatelskiego, jakim była Solidarność. Podkreśla ono znaczenie solidaryzmu oraz europejskiej jedności jako kluczowego czynnika bezpieczeństwa i rozwoju w naszym regionie. Upamiętnia także zwycięstwo pokojowej rewolucji, która uczyniła z Polski państwo suwerenne i praworządne.

Nie zapominamy jak ważna w tym kontekście okazała się pomoc udzielona nam ze strony innych krajów, w tym Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzisiaj, gdy jedność i solidarność Europy przechodzi trudny test, stoimy na stanowisku, że drogą do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, a zarazem drogą do sukcesu projektu europejskiego jest konsekwentne wprowadzanie w życie idealów, które legły u jego podstaw – analogicznych idealom polskiej Solidarności.

Dlatego powstało Partnerstwo Wschodnie – platforma wymiany doświadczeń i współpracy. W jej ramach wspólnota państw członkowskich Unii Europejskiej ma ważnego partnera: grupę państw leżących na wschód od granic Unii, państw, które łączy wspólne doświadczenie przechodzenia od komunizmu do wolnego rynku i demokracji. Jesteśmy otwarci – występujemy z propozycjami współpracy do państw, które jeszcze nie przystąpiły do tej inicjatywy. Jako kraj przewodniczący Radzie Unii Europejskiej przez najbliższe półrocze dołożymy starań, aby nadać Partnerstwu Wschodniemu nowy dynamizm – tak, aby dobrze przysłużyło się jedności i pomyślnej przyszłości całego naszego kontynentu. Niedawne XVII Spotkanie Prezydentów Europy Środkowej, podczas którego rozmawiałem także z przywódcami państw, z których pochodzą stypendyści Kirklanda oraz z Prezydentem USA, utwierdziło mnie w przekonaniu o słuszności tych działań. Mówiliśmy wówczas o naszej drodze do wolności i doświadczeniach transformacji ustrojowej, ale też wybiegaliśmy myślą w przyszłość. Zgodnie uznaliśmy potrzebę wzajemnego wspierania państw i społeczeństw, które podjęły trud przekształceń demokratycznych i rynkowych, wyrażając przy tym troskę i niepokój co do realnego charakteru tych przemian na sąsiadującej z Polską Białorusi.

Szanowni Absolwenci Programu Kirklanda!

Jestem przekonany, że rok akademicki w Polsce wykorzystali Państwo jak najlepiej, i że po powrocie do swoich Ojczyzn będziecie dobrze przygotowani do tego, by sprostać kolejnym wyzwaniom które niesie XXI wiek. Ufam, że zdobyta wiedza i doświadczenia, a także dobre kontakty z Polską i Polakami pomogą Państwu pomnażać kapitał intelektualny i społeczny w środowiskach, w których funkcjonujecie. Będzie to sprzyjać tworzeniu nowych perspektyw współpracy w naszym regionie, stwarzać szanse uczynienia go strefą modernizacji, szybkiego wzrostu gospodarczego, politycznej stabilności i bezpieczeństwa.

W tym miejscu podziękowania należą się twórcom Programu – Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności – jej Pracownikom i Prezesowi. Życzę Państwu wielu nowych sukcesów oraz satysfakcji z pełnienia niezwykle ważnej misji.

Absolwentom Programu Stypendialnego imienia Lane'a Kirklanda życzę realizacji planów i zamierzeń, osiągnięć w pracy oraz wszelkiej pomyślności osobistej. Proszę pamiętać, że w Polsce zawsze będą Państwo miłymi gośćmi. Zapraszam do częstych odwiedzin i serdecznie pozdrawiam.



POLSKA PREZYDENCJA W RADZIE UNII EUROPEJSKIEJ



Półroczna Prezydencja rotacyjna sprawowana przez poszczególne kraje członkowskie istnieje od wejścia w życie Traktatów Rzymskich w 1958 roku, ustanawiających Wspólnoty Europejskie (Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej). Można więc powiedzieć, że towarzyszy integracji europejskiej prawie od początku. Głównym zadaniem Prezydencji było zawsze koordynowanie prac Rady UE złożonej z przedstawicieli krajowych ministerstwa państw członkowskich. To żmudna praca wymagająca umiejętności znajdowania kompromisów ze wszystkimi państwami członkowskimi, bowiem w Radzie uchwalane są prawa, jakimi kieruje się zjednoczona Europa. Wraz ze wzrostem działań UE wobec świata zewnętrznego rosła rola i prestiż Prezydencji rotacyjnej, ponieważ to właśnie ona reprezentowała całą Unię. Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z Traktatem Lizbońskim (który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r.), który ustanowił dwie nowe funkcje: Przewodniczącego Rady Europejskiej* (został nim Herman van Rompuy) oraz Wysokiego Przedstawiciela do spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa (wybrano Catherine Ashton) i tym samym Prezydencja rotacyjna przestała odgrywać wiodącą rolę w działaniach zewnętrznych UE. Można powiedzieć, że jej rola jest dzisiaj podobna do tej z pierwszych dziesięcioleci integracji europejskiej, czyli sprowadza się głównie do zarządzania pracami Rady UE.

Nowa sytuacja nie oznacza jednak, że Prezydencja rotacyjna stała się nieważna. Trudno sobie wyobrazić sprawne działanie Rady UE, a tym samym po prostu Unii, bez ogromnego wysiłku polityków i urzędników kraju sprawującego Prezydencję. To właśnie Prezydencja prowadzi negocjacje budżetowe (podczas polskiego przewodnictwa rozpoczną się negocjacje budżetu UE na lata 2014-2020) i stara się znaleźć kompromis w różnych sprawach szczegółowych, jak choćby ustanowienia patentu europejskiego obowiązującego w całej Unii (Polska chce doprowadzić do końca tę sprawę w drugiej połowie 2011). W przypadku Polski, która sprawuje Prezydencję po raz pierwszy, jest to dodatkowo „egzamin dojrzałości” z siedmioletniego już członkostwa w UE. Inne państwa członkowskie z uwagą będą patrzeć, czy Polska sprawnie zarządza Unią. Trzeba też pamiętać, że wciąż nie do końca jest ustalony zakres możliwości jakie ma Prezydencja rotacyjna, ponieważ Traktat Lizboński pozostawia sporo miejsca na różne interpretacje. Polska jako jedno z dużych państw członkowskich UE z pewnością jest predysponowana do ukształtowania w praktyce nowego modelu Prezydencji.

Polska Prezydencja powinna być również ważna dla krajów Europy Wschodniej, bowiem Warszawa jest bardzo zaintere-

sowana jak najlepszymi relacjami wschodnich sąsiadów z UE, czego wyrazem jest m.in. Partnerstwo Wschodnie (PW). Należy pamiętać, że relacje z sąsiadami z Europy Wschodniej nie są dla UE czystą polityką zagraniczną, lecz znajdują się pomiędzy relacjami zewnętrznymi a polityką wewnętrzną Unii i tym samym rola Prezydencji jest niebagatelna. Negocjacje o pogłębionej strefie wolnego handlu czy ruchu bezwizowym dotyczą przecież częściowej integracji krajów PW z UE, co Polska w pełni popiera. Trzy priorytety, jakie wybrał polski rząd dla naszej Prezydencji, w znacznej mierze odzwierciedlają to podejście. Jeden z nich - *Europa korzystająca na otwartości* - dotyczy bezpośrednio, choć nie wyłącznie, krajów Europy Wschodniej. Polska podczas Prezydencji chciałaby, aby doszło do podpisania umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą oraz żeby negocjacje z innymi krajami PW, zwłaszcza Mołdową, były w grudniu 2011 r. znacznie bardziej zaawansowane niż są teraz. Drugi z priorytetów - *Integracja europejska jako źródło wzrostu* - dotyczy przede wszystkim wewnętrznych problemów Unii, borykającej się z bardzo poważnymi kłopotami, m.in. z kryzysem wspólnej waluty. Jednak cele zawarte w tym priorytecie, takie jak wzmocnienie wzrostu gospodarczego i wspólnego rynku, a także lepsze niż dotychczas wykorzystywanie kapitału intelektualnego, są również ważne dla sąsiadów UE, bowiem tylko sprawna, rozwijająca się Unia może być dla nich atrakcyjnym partnerem i wzorem do naśladowania. Z punktu widzenia krajów Europy Wschodniej trzeci z priorytetów - *Bezpieczna Europa* - może być postrzegany jako „łyżka dziegciu w beczce miodu”, bowiem kojarzy się z pojęciem UE jako twierdzy. Ale w polskim wydaniu jest to postulat budowy silnej Europy przyjaznej sąsiadom a nie zamkniętego klubu chroniącego się ze wszystkich sił przed obcymi.

Podczas polskiej Prezydencji odbędzie się wiele spotkań z przedstawicielami państw Partnerstwa Wschodniego. Przede wszystkim szczyt PW w Warszawie (29-30.09), a także m.in. konferencja ministrów ds. gospodarczych PW w Krynicy Zdroju (08.09) oraz doroczne spotkanie Forum Społeczeństwa Obywatelskiego PW (Poznań 28-30.11). Odbędą się także spotkania poświęcone relacjom UE-Rosja m.in. Stałej Rady Współpracy UE-Rosja w obszarze Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (Warszawa 10-11.10). Sukces polskiej Prezydencji będzie z pewnością także sukcesem krajów Europy Wschodniej. Częściowo zależy to również od nich samych, choćby Ukrainy, w przypadku negocjacji umowy stowarzyszeniowej. ■

Grzegorz Gromadzki

PRIORYTETY POLSKIEJ PREZYDENCJI

31 maja 2011 r. Rada Ministrów przyjęła „Program 6-miesięczny polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r.”, przedłożony przez pełnomocnika rządu ds. przygotowania organów administracji rządowej i sprawowania przez RP przewodnictwa w Radzie UE.

Głównym zadaniem polskiej Prezydencji będzie wprowadzenie Unii Europejskiej na tory szybkiego wzrostu gospodarczego i wzmocnienie siły politycznej wspólnoty. Aby ten cel zrealizować, polska prezydencja chce skupić się na trzech podstawowych priorytetach: „Integracji europejskiej jako źródła wzrostu”, „Bezpiecznej Europie” i „Europie korzystającej na otwartości”.

Integracja europejska jako źródło wzrostu

Polska prezydencja będzie działać na rzecz wzmocnienia wzrostu gospodarczego przez rozwój rynku wewnętrznego (w tym elektronicznego) i wykorzystanie budżetu unijnego do budowy konkurencyjnej Europy. Unia wyciągnęła wnioski z kryzysu: powstają nowe zasady zarządzania gospodarczego oraz nowe narzędzia, takie jak Europejski Mechanizm Stabilizacji, mające zapobiegać ewentualnym kolejnym nawrotom kryzysu. Polski rząd wychodzi jednak z założenia, że Unia Europejska musi teraz przejść do kolejnego etapu: czas na wypracowanie nowego modelu wzrostu gospodarczego, dzięki któremu także w kolejnych dziesięcioleciach Unia będzie potrafiła zapewnić sobie odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego, gwarantujący dobrobyt mieszkańców Unii. Jeśli Europa chce być konkurencyjna w skali globalnej, nie może się skupiać tylko na naprawie finansów publicznych i ograniczaniu deficytu budżetowego. Konieczne są dodatkowe działania.

Polski rząd stoi na stanowisku, że jednym z narzędzi zapewniających trwały wzrost gospodarczy w skali całej Europy powinien być nowy, wieloletni budżet Unii (na lata po 2013 r.). To właśnie w trakcie polskiej Prezydencji rozpocznie się formalna dyskusja nad Wieloletnimi Ramami Finansowymi. Polska prezydencja uważa, że nowy budżet unijny ma być narzędziem inwestycyjnym, służącym do realizacji strategii „Europa 2020”. Chcemy, aby nowy budżet potwierdził, że zwiększenie współpracy w ramach Unii jest właściwą odpowiedzią na kryzys gospodarczy i że Polityka Spójności powinna pozostać główną polityką Unii. Z tej polityki korzystają i korzystać będą wszystkie państwa członkowskie UE. Istotna będzie także reforma Wspólnej Polityki Rolnej, która zapewni modernizację europejskiego rolnictwa i jego większą konkurencyjność. Celem polskiej prezydencji będzie także dokończenie budowy jednolitego rynku

wewnętrznego, tak aby można było w pełni wykorzystać jego potencjał.

Szczególny nacisk zostanie położony na rozwój usług elektronicznych. Oznacza to podjęcie działań na rzecz zniesienia barier uniemożliwiających przeprowadzanie transakcji transgranicznych on-line oraz kontynuowanie prac nad obniżaniem cen za roaming. Ocenia się, że 60 proc. transakcji on-line nie dochodzi w Europie do skutku ze względu na bariery prawne. Dlatego w ramach prezydencji zostaną podjęte prace w celu stworzenia 28 systemu prawnego, który ułatwiłby zawieranie umów sprzedaży na rynku wewnętrznym, w tym uprościł potencjalne transakcje internetowe dla 500 mln obywateli. Nowy system funkcjonowałby obok 27 obecnych.

W ramach reformy rynku wewnętrznego polska prezydencja chce zająć się także poprawą sytuacji małych i średnich przedsiębiorstw, w tym zwłaszcza kwestią ich dostępu do kapitału. Małe i średnie firmy są kluczowe dla wzrostu gospodarczego Europy, gdyż tworzą ok 60 proc. PKB oraz generują prawie 70 proc. miejsc pracy. Dlatego polska Prezydencja będzie wspierać inicjatywy Komisji Europejskiej w zakresie ułatwiania dostępu do rynków kapitałowych oraz funduszy wysokiego ryzyka, a także wsparcia MŚP na rynkach krajów trzecich. Prezydencja będzie także dążyć do finalizacji prac nad stworzeniem systemu patentowego, taniego i łatwo dostępnego dla europejskich przedsiębiorców. Brak europejskiego patentu jest zbyt kosztowny dla naszych gospodarek, dlatego należy tę sprawę szybko zakończyć. Polska będzie wspierać przygotowany przez Komisję Europejską pakiet zmian w unijnych dyrektywach rynkowych – „Single Market Act”. Nasz kraj zorganizuje również ważne wydarzenie wspierające rozwój rynku wewnętrznego – Forum Rynku Wewnętrznego (Single Market Forum – SIMFO).

Bezpieczna Europa – żywność, energia, obronność

„Bezpieczna Europa” oznacza wzmocnienie bezpieczeństwa w wielu różnych dziedzinach. Po pierwsze, Europa musi zwiększyć swoje bezpieczeństwo makroekonomiczne. Wzmocnienie zarządzania gospodarczego w Unii Europejskiej będzie podstawowym zadaniem polskiej prezydencji w obszarze gospodarczym i finansowym. Prezydencja będzie wspierać działania i propozycje służące poprawie regulacji i nadzoru nad rynkami

finansowymi, jak również opracowaniu zasad zarządzania kryzysowego (chodzi o zabezpieczenie rynków finansowych przed negatywnymi skutkami kryzysów i utrzymanie ich stabilności).

Kolejnym krokiem do wzmocnienia „Bezpiecznej Europy” jest – zdaniem polskiego rządu – stworzenie zrębów zewnętrznej polityki energetycznej Unii Europejskiej. Polska uważa, że potrzebne jest wypracowanie rozwiązań, które taką politykę wzmocnią. Polski rząd jest przekonany, że pozycja Unii wobec głównych producentów, konsumentów i państw tranzytowych surowców energetycznych może być zdecydowanie silniejsza, jeśli podjęte zostaną aktywne działania pozwalające na sprawniejsze funkcjonowanie UE w międzynarodowym środowisku energetycznym, co przełoży się na znaczne oszczędności i lepsze warunki do rozwoju gospodarczego.

Rząd uważa też, że innym sposobem zwiększenia bezpieczeństwa Europy jest reforma Wspólnej Polityki Rolnej, efektywnie wykorzystującej środki unijne. Wzmocniona WPR powinna utrzymywać orientację na rynek, uwzględniać dobra publiczne, w tym bezpieczeństwo żywnościowe oraz wielofunkcyjny rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Istotnym elementem w ramach reformy WPR będą zwłaszcza rozstrzygnięcia dotyczące dopłat bezpośrednich i wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. „Bezpieczna Europa” oznacza także bezpieczeństwo jej granic. W trakcie naszej prezydencji będziemy dążyć też do zakończenia prac nad zmianą rozporządzenia o Frontex (Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich Unii Europejskiej). Chodzi o to, aby Frontex efektywniej wspierał państwa członkowskie w sytuacjach kryzysowych, np. takich jakich doświadczamy w związku z wydarzeniami w Afryce Płn. i na Bliskim Wschodzie. Istotnym elementem polskiego przewodnictwa w Radzie UE będzie też wzmocnienie zdolności wojskowych i cywilnych UE. Prezydencja będzie wspierać działania na rzecz utrwalania bezpośredniego dialogu Unii Europejskiej z NATO.

Europa korzystająca na otwartości

Polska w trakcie prezydencji będzie wspierać unijną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, która ma służyć wzmocnieniu pozycji UE na arenie międzynarodowej. Nasz kraj będzie działał na rzecz poszerzania strefy wartości i regulacji europejskich m.in. poprzez dalsze rozszerzanie Unii i rozwój współpracy z państwami sąsiedzkimi. Przez budowę stref wolnego handlu z państwami Partnerstwa Wschodniego, dojdzie do powiększenia strefy objętej zasadami i regulacjami unijnymi. Z kolei kontynuowanie procesu rozszerzenia UE sprawi, że rynek wewnętrzny powiększy się o miliony kolejnych konsumentów.

W świetle ostatnich wydarzeń w Tunezji, Egipcie, Libii, a także w innych krajach Południowego Sąsiedztwa, polska Prezydencja będzie zabiegać o współpracę opartą na partnerstwie, koncentrującą się na wspieraniu demokratycznej transformacji, budowie nowoczesnych struktur państwowych

(bazujących na reformach konstytucyjnych) oraz na wzmocnieniu sektora sądownictwa i walce z korupcją. W dziedzinie budowy społeczeństwa obywatelskiego istotne będzie wsparcie UE w ramach ochrony podstawowych wolności oraz wzmocnienia mechanizmów zapobiegania prześladowaniom mniejszości, w tym chrześcijan. Równoległym obszarem wsparcia będzie pobudzanie wzrostu i rozwoju gospodarczego oraz tworzenie nowych miejsc pracy, a także pogłębianie relacji handlowych i ułatwianie ruchu osobowego dla określonych grup społecznych.

Rolą polskiej prezydencji będzie także dbanie o to, by Europa nie straciła z oczu swoich wschodnich sąsiadów. Polska prezydencja chce, by w ramach Partnerstwa Wschodniego postępował proces zawierania umów stowarzyszeniowych i tworzenia stref wolnego handlu (chodzi m.in. o finalizację lub znaczący postęp w negocjacjach z Ukrainą i Mołdową). Polska prezydencja będzie też dążyć do postępu w negocjacjach o liberalizacji wizowej. Mamy nadzieję, że kluczowe decyzje polityczne w tym kierunku zapadną na wrześniowym Szczycie Partnerstwa Wschodniego z udziałem szefów państw oraz rządów wszystkich państw członkowskich i partnerskich. W przypadku Białorusi celem Unii jest zachęcenie tego państwa do współpracy z Zachodem, jednak pod warunkiem respektowania przez ten kraj podstawowych zasad demokracji i praw człowieka.

Polska chce w ramach prezydencji osiągnąć także postęp w realizacji idei rozszerzenia. Dlatego istotnym celem polskiego przewodnictwa w Radzie UE będzie finalizacja negocjacji akcesyjnych z Chorwacją i podpisanie z nią Traktatu Akcesyjnego. Będziemy też wykorzystywać wszystkie okoliczności sprzyjające kontynuowaniu negocjacji akcesyjnych z Turcją. Zadbamy o znaczny postęp w negocjacjach akcesyjnych Islandii, będziemy wspierać europejskie aspiracje państw Bałkanów Zachodnich. Rząd ma też nadzieję, że uda się ustanowić nowe ramy współpracy między UE a Rosją. Chodzi o wspieranie działań służących podpisaniu nowego porozumienia z Rosją oraz rozwijanie unijno-rosyjskiego Partnerstwa na rzecz Modernizacji.

W dziedzinie wspólnej polityki handlowej najistotniejszą sprawą dla naszej prezydencji będzie kontynuacja obecnej rundy wielostronnych negocjacji handlowych w ramach Światowej Organizacji Handlu (tzw. Rundy Doha). Obok kolejnych kroków na rzecz liberalizacji handlu (likwidacja barier celnych) dyskutowane są tam kwestie dotyczące m.in. subsydiowania rolnictwa, prawa patentowego, regulacji antydumpingowych oraz ochrony własności intelektualnej.

Przyjęty przez Radę Ministrów dokument to finalna wersja programu polskiej prezydencji. Wciąż jednak będą możliwe jego zmiany: będą one wprowadzane w zależności od sytuacji w Unii, osiągnięć prezydencji węgierskiej i konkluzji czerwcowej Rady Europejskiej. ■

Źródło: <http://prezydencjaue.gov.pl/obszary-przygotowa/programowanie>

Sesja plenarna Konferencji



Beata Stelmach, wiceminister spraw zagranicznych. Foto: Karol Grygoruk

Wiceminister spraw zagranicznych **Beata Stelmach**, przedstawiając w trakcie konferencji polskie priorytety związane z prezydenturą, mówiła, że Polska podczas najbliższego półrocza chce się skoncentrować na działaniach mających na celu wzrost gospodarczy. „Będziemy dążyć do wprowadzenia UE na tory rozwoju gospodarczego, by konkurencyjność krajów unijnych wzmocniła się” – podkreśliła.

Polski rząd – jak mówiła – będzie się skupiał także na poszerzaniu i pogłębianiu jednolitego rynku europejskiego, promowaniu polityki inwestycyjnej oraz wzmacnianiu wykorzystania kapitału intelektualnego Europy.

Polska będzie pierwszym krajem, który rozpocznie negocjacje budżetu na lata 2014-2020. „Budżet unijny powinien zawierać jak najkorzystniejszą ofertę finansową dla całej Europy, ponieważ ma być on narzędziem inwestycyjnym i ma przyczynić się do wzrostu gospodarczego”. Dodała, że podczas

polskiej prezydentury ma zostać podpisany traktat akcesyjny z Chorwacją. Negocjacje z tym krajem już się zakończyły. Polska będzie także aktywnie działać na rzecz realizacji projektu Partnerstwa Wschodniego.

Nie zapominamy także o południowych sąsiadach Unii, z którymi Polska – jako kraj przewodzący Unii – będzie starać się budować właściwe relacje. Minister Stelmach dodała, że nasz kraj jest gotów dzielić się swoimi doświadczeniami w zakresie przemian ustrojowych, czy wprowadzania reform.

* * *

Ambasador USA w Polsce **Lee Feinstein** mówił, jak ważne jest promowanie demokracji na świecie. Podkreślił, że w tych krajach, gdzie nie ma wolności słowa, społeczeństwom żyje się źle. Natomiast tam, gdzie wolność słowa jest respektowana, państwa lepiej prosperują, a społeczeństwa są bezpieczniejsze.

W tym kontekście przywołał przykład Białorusi i podkreślił, że USA i Unia Europejska wspólnie potępiają represje białoruskich władz wymierzone w opozycjonistów i zwykłych ludzi, którzy sprzeciwiają się reżimowi prezydenta Alaksandra Łukaszenki. W imieniu USA, Feinstein wezwał władze białoruskie do zaprzestania prześladowań dziennikarzy, w tym także korespondenta „Gazety Wyborczej” Andrzeja Poczobuta.



Lee Feinstein, Ambasador USA w Polsce. Foto: Karol Grygoruk

* * *



Leszek Balcerowicz, przewodniczący Rady Fundacji FOR. Foto: Karol Grygoruk

W drugiej części konferencji głos zabrali m.in. przewodniczący Rady Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju **Leszek Balcerowicz** i minister w Kancelarii Premiera **Michał Boni**.

„Kryzys jest niedobry dla gospodarki i dla wzrostu gospodarczego, a przez to jest niedobry dla ludzi” – powiedział Balcerowicz. Jak dodał, z gospodarczego i społecznego punktu widzenia nie ma ważniejszej rzeczy od długofalowego rozwoju gospodarczego.

Jest to szczególnie ważne w przypadku krajów biednych, które muszą nadrobić dystans. „Bez wzrostu kraj, który jest na początku biedny, nie ma żadnych możliwości zaspokojenia naturalnych aspiracji milionów ludzi” – mówił. Wskazał, że na długofalowy rozwój państwa wpływają dwa czynniki: systematyczne siły rozwoju (np. innowacyjność i konkurencja gospodarki) i kryzysy.

Zdaniem Balcerowicza „boom” nie są nierozłączną cechą kapitalizmu – jak twierdzą niektórzy – a wszędzie tam, gdzie występowały były powodowane błędnymi decyzjami państwa. Zachęcały one zarówno instytucje finansowe, jak i ludzi do nadmiernego ryzyka, co z kolei kończyło się kryzysem.

Dodał, że kryzysy takie mają bardzo negatywne konsekwencje, a ich nasilenie zależy od kondycji danego kraju przed załamaniem. „Polska uniknęła recesji, ponieważ nie miała boomu, bo bank centralny był konserwatywny” – wyjaśnił. Jego zdaniem należy sobie odpowiedzieć na pytania, co państwo powinno lub czego nie powinno robić, aby kraje mogły się rozwijać i co robić, aby unikać załamań.

Wskazał m.in. na konieczność utrzymywania inflacji na niskim poziomie, prywatyzację, podwyższenie i wyrównanie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn.



Michał Boni, minister w Kancelarii Premiera. Foto: Tatiana Semeniuk

Szef Zespołu Doradców Strategicznych Premiera minister **Michał Boni** zwrócił uwagę na konieczność zmiany alokacji wydatków publicznych. „Nie można myśleć o rozwoju, jeżeli nie postawimy sobie celu w postaci zmniejszenia relacji wydatków

publicznych w stosunku do PKB” – powiedział.

Wskazał, że średnio w Polsce wydatki publiczne wynoszą 42-43 proc. PKB, a w kryzysie 45-46 proc. PKB. Z kolei dochody państwa stanowią 37-38 proc. PKB. Według Boniego, jeśli mówi się o braku deficytu lub trwałym jednoprocetowym deficycie, to trzeba sobie uświadomić, że czeka nas czas wyrzeczeń, czyli redukcji niektórych wydatków. „Trzeba dokonać alokacji, przesunięcia wydatków w skali 5-6 pkt. proc. w relacji do PKB z wydatków biernych, albo transferów społecznych nie zawsze efektywnych w stronę wydatków o charakterze rozwojowym” – wyjaśnił.

Podkreślił, że zmiana przeznaczenia wydatków jest jednym z głównych wyzwań. „Czy to się uda zrobić bez jakiegokolwiek porządkowania obszaru podatkowego w czasie przedwyborczym? Trudno cokolwiek na ten temat mówić” – powiedział.

Zgodził się, że jednym z ważniejszych czynników prorozwojowych jest większa i dłuższa aktywność zawodowa. Wskazał, że Polska ma wskaźnik zatrudnienia w wysokości 60 proc., ale planowany jest wzrost do 70 proc. w 2020 r. i 75 proc. w 2030 r.

Minister poinformował, że wzrost wskaźnika zatrudnienia o jeden punkt procentowy daje 3,5-4 mld zł dodatkowych dochodów podatkowych. „Jak mówimy o tym, że będą rosły dochody, to nie znaczy, że trzeba koniecznie mówić o jakiejś koszarnej maksymalizacji podatków. To trzeba także mówić o większej bazie podatkowej, czyli o większej liczbie osób, które płacą podatki” – zaznaczył. ■

Beata Stelmach, podsekretarz stanu w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Absolwentka Wydziału Finansów i Statystyki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Uniwersytetu Calgary (gdzie uzyskała stopień MBA) oraz INSEAD (stopień MBA). Pracowała w Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, a następnie była dyrektorem Sekretariatu KPWIG. Jednocześnie pełniła funkcję rzecznika Komisji. Uczestniczyła także w negocjacjach przed przystąpieniem Polski do OECD i UE. Jako konsultantka Banku Światowego uczestniczyła w programach rozwoju rynku kapitałowego na Ukrainie (1996) oraz w Rosji (1997). W latach 2000-2001 sprawowała funkcję prezesa Zarządu Warszawskiej Giełdy Towarowej, a w latach 2001 - 2005 była członkiem Zarządu Prokom Software SA, największej ówczesnie polskiej firmy softwarowej. Od 2005 r. do 2007 r. była członkiem Zarządu Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Intrum Justitia, a w latach 2008 - 2011 była partnerem i wiceprezesem MCI Management SA, spółki zarządzającej kapitałem typu private equity i venture capital, notowanej na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

Lee A. Feinstein – wieloletni doradca pierwszoplanowych amerykańskich polityków i urzędnik wysokiego szczebla w administracji publicznej Stanów Zjednoczonych, doktor prawa międzynarodowego. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Leszek Balcerowicz, ekonomista, profesor Szkoły Głównej Handlowej (SGH) w Warszawie; MBA w St. John's University w Nowym Jorku; autor reform ekonomicznych w Polsce rozpoczętych po upadku komunizmu w 1989 r.; wicepremier i minister finansów w pierwszym niekomunistycznym rządzie Polski po II Wojnie Światowej; prezes Narodowego Banku Polski w latach 2001 - 2007; doktor honoris causa ponad 20 uczelni krajowych i zagranicznych; autor ponad 100 publikacji o tematyce ekonomicznej wydanych w kraju i za granicą; wyróżniany prestiżowymi nagrodami i odznaczeniami polskimi i międzynarodowymi, w tym - Orderem Orła Białego - najwyższym polskim odznaczeniem państwowym, które otrzymał w 2005 r. za wkład w transformację ustrojową w Polsce.

Michał Boni, absolwent Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizacja kulturoznawstwo. W 1986 r. obronił pracę doktorską z socjologii kultury. Jest specjalistą od zarządzania zasobami ludzkimi. W styczniu 2009 r. powołany na urząd Ministra członka Rady Ministrów i Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów. Obecnie odpowiada za koordynację prac legislacyjnych, wcześniej był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest jednym z autorów programu „Solidarność pokoleń 50+”, który ma pomóc osobom po 50. roku życia w powrocie na rynek pracy. Zasłynął jako negocjator ze związkami zawodowymi w kwestiach edukacji, służby zdrowia, tzw. specustawy stoczniowej czy rozwiązań emerytalnych, pracował m.in. nad ustawą o emeryturach pomostowych. Od 2008 r. jest także szefem Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów. Pod jego kierownictwem Zespół dokonuje analiz i oceny społeczno-ekonomicznej kraju oraz bierze udział w opracowywaniu planów strategicznych rządu. Wśród najważniejszych dokumentów autorstwa Zespołu znajdują się: „Raport o Kapitale Intelktualnym Polski”, „Powrotnik. Nawigacja dla powracających”, oraz „Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe.”

PARTNERSTWO WSCHODNIE – SZANSA DLA ROZWOJU KONTAKTÓW MIĘDZYLUDZKICH?

Wprowadzenie do panelu dyskusyjnego w trakcie Konferencji

Kiedy w Unii Europejskiej rozpoczyna się dyskusja o rozwoju kontaktów międzyludzkich, zazwyczaj przywołuje się cztery słynne cechy wspólnego rynku: swobodę przepływu kapitału, usług, osób i towarów. Zaraz potem jednym tchem napomina się o Strefie Schengen, która zniosła kontrole na granicach wewnętrznych, a wzmocniła kontrole na zewnętrznej granicy UE oraz dała niespotykany wcześniej mandat do kontrolowania osób służbom celnym i straży granicznej, nawet daleko poza strefą przygraniczną. Schengen ma chronić UE zapewniając zwiększenie poczucia swobody i wspólnoty jej mieszkańcom, pociąga to jednak za sobą znaczące utrudnienia w procesie uzyskania wizy i przekraczania granicy dla osób z zewnątrz Wspólnoty.

Partnerstwo Wschodnie (PW) jako polityka nie oferuje szybkich rozwiązań w dziedzinie rozwoju kontaktów międzyludzkich. Kwestia wprowadzenia ruchu bezwizowego, czy chociażby ułatwień wizowych jest daleko niepewna. Sama struktura procedowania i konsultacji w ramach Partnerstwa Wschodniego obejmuje zarówno elementy współpracy międzyrządowej dwustronnej jak i wielostronnej. Jednak te rozmowy toczą się za zamkniętymi drzwiami, a obecność przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w ramach *Civil Society Forum* (CSF) - dla których szczególnie ważne jest zagadnienie rozwoju kontaktów międzyludzkich - jest w dalszym ciągu niepewna i każdorazowo musi być konsultowana. Wspomniane *Civil Society Forum* zostało powołane do życia niejako dla zachowania równowagi pomiędzy uczestnikami strony rządowej (oficjalnej) a przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego, zarówno z krajów PW jak i UE.

CSF jest podzielone tematycznie na 4 grupy robocze, które odpowiadają tematycznie czterem platformom współpracy na poziomie międzyrządowym (ds. demokracji, dobrego zarządzania i stabilności, ds. integracji gospodarczej i konwergencji z politykami UE, ds. bezpieczeństwa energetycznego, ds. kontaktów międzyludzkich). Jednak już po pierwszym spotkaniu Forum w grudniu 2009 r., okazało się że ta sztywna struktura nie odpowiada zapotrzebowaniu NGO. W ramach Grup Roboczych powstały podgrupy zajmujące się szczegółowymi aspektami współpracy m.in. ds. zwalczania korupcji, praw człowieka. Pomimo tej intensyfikacji wewnątrz Forum, dalej brakuje przełożenia tych prac na realnie odczuwalne efekty dla społeczeństwa obywatelskiego.

Problemy omawiane podczas panelu:

Czy rzeczywiście Partnerstwo Wschodnie może być szansą dla rozwoju kontaktów międzyludzkich? Jeśli tak to w jakiej perspektywie czasowej? Jakie są możliwe obszary/formy kontaktów międzyludzkich pomiędzy krajami PW i UE? Jakie jest doświadczenie pracy między NGO a instytucjami państwowymi i Komisją Europejską w dziedzinie wprowadzania ułatwień wizowych? Jakie są perspektywy dalszego rozwoju w świetle komunikatów o potrzebie reformy zapisów „umowy Schengen”? ■

Wojciech Borodzicz-Smoliński

Wojciech Borodzicz-Smoliński, absolwent Akademii Obrony Narodowej oraz Centrum Europejskiego UW. W latach 2004-2009 prowadził Biuro Janusza Onyszkiewicza, posła do Parlamentu Europejskiego. Uczestnik programów *Promoting Tolerance* oraz *Project Interchange*. Od 2004 roku specjalizuje się w analizowaniu polskiej i europejskiej polityki wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem Białorusi. Od 2004 współtworzy Białoruską Szkołę Dziennikarstwa oraz szereg innych inicjatyw na Białorusi. Interesuje się kierunkiem rozwoju procesu integracji europejskiej oraz problematyką wschodniego wybrzeża basenu Morza Śródziemnego.



Paneliści dyskusji poświęconej Partnerstwu Wschodniemu w trakcie Konferencji. Foto: Karol Grygoruk

DEMOKRACJA A ROZWÓJ – JAK POMAGAĆ INNYM KRAJOM? DOŚWIADCZENIA PAŃSTW DONORÓW I PAŃSTW BENEFICJENTÓW

Wprowadzenie do panelu dyskusyjnego w trakcie Konferencji

"In the terrible history of famines in the world, no substantial famines have occurred in any independent country with a relatively free press"
(Amartya Sen in 'Development as Freedom', 1999)

"W okropnej historii głodów na świecie, nie zdarzyło się, aby zjawisko to wystąpiło w niezależnym kraju, w którym jest względnie wolna prasa".
(Amartya Sen w 'Rozwój jako wolność', 1999)

Przynajmniej od lat 90. XX w. coraz większą wagę we współpracy rozwojowej (tj. wspierania samodzielnego i trwałego rozwoju krajów uboższych) przywiązuje się do kwestii demokratycznego rządzenia (*democratic governance*). Zakończenie zimnej wojny sprawiło, że donatorzy zaczęli stawiać krajom – beneficjentom pomocy nowe wymagania dotyczące zmian politycznych, gospodarczych, społecznych i instytucjonalnych, a przede wszystkim przestrzegania praw człowieka, zasad demokracji i dobrego rządzenia. Tego typu podejście oznaczało, że poważne uchybienia w zakresie przestrzegania tych praw lub zasad mogą pociągać za sobą ograniczenia w dostępie do funduszy pomocowych. Powyższe kwestie znajdują swoje miejsce także w kluczowych dokumentach dotyczących rozwoju globalnego, jak strategia partnerstwa OECD z 1996 r., Deklaracja Milenijna z 2000 r. czy Konsensus z Monterrey z 2002 r. W dzisiejszej debacie nad rozwojem wydaje się dla wszystkich oczywiste, że Milenijne Cele Rozwoju (MCR) nie będą mogły być zrealizowane bez wsparcia zmianami jakościowymi, w tym przede wszystkim w zakresie stosowania zasad demokracji, poszanowania praw człowieka i zasad państwa prawa oraz dobrego rządzenia. Jedynie spełnienie powyższych elementów daje bowiem możliwość zapewnienia szerokiego udziału społeczeństwa obywatelskiego w rozwoju i tym samym osiągnięcia celów rozwojowych zgodnych z potrzebami społeczeństwa. Kwestie takie jak odpowiedzialność (władzy wobec swoich obywateli – *accountability*), przejrzystość finansów i decyzji (*transparency*), uczestnictwo obywateli (*participation*), wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego (*empowerment*) – to standardy kształtujące dzisiejszą debatę nad rozwojem, programowanie projektów i strategii rozwojowych. ■

Izabela Wilczyńska

Izabela Wilczyńska, starsza specjalistka ds. polityki rozwojowej w Polskiej Akcji Humanitarnej (PAH). W swojej codziennej pracy zajmuje się rzecznictwem związanym z kształtowaniem efektywnej polityki pomocowej na szczeblu krajowym i europejskim. Obecnie, na czas prezydentury Polski w UE, odpowiedzialna za koordynację partnerskiego projektu PAH – OXFAM. Jest absolwentką Instytutu Etnologii i Antropologii UW; od 2000 roku zaangażowana w działalność organizacji pozarządowych m.in. Greenpeace, Amnesty International, Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz innych zajmujących się prawami człowieka, rozwojem społeczeństwa obywatelskiego, problematyką współpracy rozwojowej oraz zrównoważonego rozwoju, szczególnie w kontekście procesów globalizacyjnych.



Paneliści dyskusji poświęconej kwestiom rozwojowym w trakcie Konferencji. Foto: Karol Grygoruk



Natalia Lobanova, Rosja

DRZEWO GENEALOGICZNE PROGRAMU KIRKLANDA

Na zakończenie konferencji Kirklandystów chcieliśmy zrobić coś, co pomogłoby wszystkim uczestnikom przypomnieć sobie swoje doświadczenia z czasu stypendium, zmiany i dokonania w ich życiu, które dzięki stypendium nastąpiły. Przede wszystkim jednak chcieliśmy, by wszyscy wyraźnie poczuli, że tu w Polsce zebrał ich i połączył Program Kirklanda.

By to osiągnąć, wybraliśmy formułę, którą nazwałabym „metaforyczną facylitacją”. Zatytułowaliśmy ją „Drzewo genealogiczne Programu im. Lane’a Kirklanda” (szczerze mówiąc, nie był to klasyczny „Open Space”, choć w programie konferencji działanie to ogłoszone zostało pod taką nazwą).

Dlaczego „metaforyczna”? Zaproponowaliśmy bowiem uczestnikom konferencji pracę w ramach metafory – drzewa genealogicznego Programu Kirklanda, które zresztą, jak się pod koniec zabawy okazało, wyrosło na środku sali, poskładane z wieszaków i różnokolorowych sznurków, podtrzymywane przez pracujących na konferencji szanownych wolontariuszy Komisji Fulbrighta.

A czemu „facylitacja”? – To z kolei od angielskiego słowa „facilitate”, oznaczającego „pomagać, ułatwiać, umożliwiać”. I tak z pomocą naszej metafory – drzewa genealogicznego – pomogliśmy uczestnikom podzielić się swoimi wrażeniami, doświadczeniem pobytu na stypendium. Każdy z roczników stworzył swój własny symbol i logo. Umożliwiło to też uczestnikom wymianę informacji na temat ich własnych osiągnięć, dokonań, pozytywnych zmian, które nastąpiły w ważnych obszarach ich życia w rezultacie pobytu na stypendium. Wszystkie te osiągnięcia i dokonania uczestnicy zapisywali w dowolny sposób na metaforycznych „owocach drzewa” – plastikowych piłeczkach – i wieszali na konarach drzewa genealogicznego.

Okazało się, że na drzewie pojawiło się bardzo dużo „owoców” – a to znaczy, że dla wielu z nas uczestnictwo w Programie stało się jednym ze zwrotnych momentów w życiu. Niektórzy z uczestników łączyli swoje „owoce” w „kiście” – kolorowymi nitkami łączyli swoje „owoce” z „owocami” innych... W ten sposób stało się jasne, że Program to żywy organizm, który rośnie i rozwija się wewnątrz samego siebie, daje takie możliwości i rezultaty, jakie trudno sobie było na początku nawet wyobrazić!

Wszyscy zrobiliśmy sobie zdjęcie na tle naszego drzewa. Oglądaliśmy i długo omawialiśmy „owoce” nasze i naszych kolegów. Ktoś powiedział: „Słuchajcie, no kto by mógł pomyśleć, że tak wielu ludzi Program zbierze i że tak dużo dobrego z tego wyjdzie!” Chciałoby się dodać: „A to jeszcze nie koniec. Program, według ludzkiej miary, to dopiero dziesięcioletnie dziecko – wszystko dopiero się zaczyna!” ■



Uczestnicy Konferencji budują „drzewo genealogiczne”.
Foto: Michał Sobiecki



Krzysztof Stanowski, wiceminister spraw zagranicznych. Foto: Przemysław Piwowski

Wystąpienie Krzysztofa Stanowskiego, wiceministra spraw zagranicznych podczas zakończenia roku akademickiego 2010/2011

Szanowni Państwo,

bardzo pięknie dziękuję za zaproszenie. Jeśli czuję się gościem specjalnym na dzisiejszym zakończeniu roku, to dlatego, że jeszcze nie tak dawno temu miałem zaszczyt być koordynatorem jednego z programów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Program Przemiany w Regionie RITA jest równoległym programem do Programu im. Lane'a Kirklanda. Razem pokazują one, że ważna jest zarówno edukacja formalna, jak i ci, którzy poprzez działania organizacji pozarządowych, organizacji obywatelskich próbują zmienić świat dookoła.

Kończymy ten rok akademicki w dość niezwykłym momencie. Od kilkunastu godzin Polska sprawuje prezydencję w Radzie Europejskiej. Można powiedzieć, że zamyka to jakiś etap w historii Polski. 25 lat temu w Polsce skończył się stan wojenny, liczba więźniów politycznych zmalała i co jakiś czas wypuszczano ich w ramach amnestii po to, żeby kolejnych posadzić. 25 lat temu Polska była częścią Układu Warszawskiego¹, była częścią RWPG². Po krótkim z punktu widzenia historii ćwierć-

wieczu Polska obejmuje przewodnictwo w Unii Europejskiej. W nasze ręce powierzono prowadzenie setek spotkań, dyskusji, negocjacji w ponad ośmiuset kwestiach nad którymi dziś pochyla się Europa.

Gdyby zadać sobie pytanie – ważne dla Państwa, ponieważ przyjechali Państwo z krajów, które są w trakcie reform – *Jakie były najważniejsze momenty w ciągu tego ćwierćwiecza? Jaki jest jego bilans? Co naprawdę wydarzyło się w tym kraju przez te 25 lat?* Odpowiadając chciałbym zwrócić uwagę na pięć rzeczy.

Pierwszą rzeczą, którą zrozumieliśmy właśnie te 25 lat temu to, że można być obywatelem bez państwa. Obywatelstwo jest cechą człowieka, a nie linijką w paszporcie. Fakt, że czujemy się obywatelem jest nie zobowiązaniem ze strony administracji, tylko zobowiązaniem ze strony obywatela. To poczucie rodziło się już gdzieś w XIX wieku. Pewnie w ciągu pobytu w Polsce mieli Państwo okazję kilka razy słyszeć hymn Polski. Zwykle śpiewamy jedynie pierwszą zwrotkę. Druga zwrotka tego hymnu mówi: „przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, bę-

1. Układ Warszawski (oficjalna nazwa: Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej) – sojusz polityczno-wojskowy państw tzw. bloku wschodniego z dominującą rolą ZSRR. Formalnie powstał na podstawie Deklaracji Bukaresztańskiej, jako odpowiedź na militaryzację tzw. Niemiec Zachodnich i włączenie ich w strukturę NATO a sankcjonował istniejące od zakończenia II Wojny Światowej podporządkowanie poszczególnych państw i ich armii ZSRR. Jego formalne zasady zostały określone w roku 1955.
2. RWPG – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Utworzona z inicjatywy Józefa Stalina podczas konferencji moskiewskiej w 1949 roku.

dziem Polakami”. „Będziem”, to znaczy, że jeszcze nie jesteśmy, będziemy w przyszłości. Kiedy emigranci śpiewający tę pieśń szkowali się do powrotu do Polski z Włoch i z innych krajów, myśleli o sobie „Polakiem można być tylko, jeżeli istnieje państwo polskie”. Nauczyliśmy się, że to fałszywa alternatywa. Jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej jeśli solidarnie działamy dla wspólnego dobra.

Nauczyliśmy się, po drugie, że jeżeli mamy poczucie obywatelstwa, to jesteśmy zobowiązani, przede wszystkim moralnie, stanąć publicznie i powiedzieć „nie”, jeżeli nie zgadzamy się z czymś, co robi istniejąca władza. I często zapłacić za to cenę – nie ma bezpłatnych obiadów. Nie tak dawno jakiś dziennikarz pytał mnie, co Polska robi, żeby wyciągnąć obywatela białoruskiego, dziennikarza polskiej gazety z więzienia w Mińsku. A ja odpowiedziałem: „będziemy się upominać, ale naprawdę nie możemy zrobić nic”. Andrzej Poczobut podjął bardzo podobną decyzję jak ta, którą myśmy podejmowali. Mógł wyjechać, mógł uciec, mógł zbudować nowe życie czy to w Polsce, w Ameryce, czy w jakimś innym miejscu. Andrzej Poczobut powiedział jednak „chcę tu zostać, jestem gotów na to, żeby odpowiedzieć za zbrodnie, których nie popełniłem”. Bez gotowości powiedzenia „nie” nie ma szansy na zmiany.

Ale umiejętność powiedzenia „nie” nie wystarczy. Czasem opowiadam, że gdzieś 25 czy 30 lat temu, Polacy byli mistrzami świata. W czym? W siatkówce – nie. Byli mistrzami świata w strajkach, *zachwytach*, *samizdatach*. Byliśmy mistrzami świata w byciu przeciw. Byliśmy najlepsi w mówieniu: „nie zgadzamy się”. I nagle właśnie ćwierć wieku temu część z nas zrozumiała, że jeżeli ONI wyjadą nie będzie przeciw komu protestować. Był to bardzo ważny moment w historii Polski. Moment,

w którym zrozumieliśmy, że protest jest ważny do tego dnia, od którego bierzemy odpowiedzialność za siebie, za swoją rodzinę, za swoją wioskę, za miasto, za Rzeczpospolitą. A dziś bierzemy współodpowiedzialność za Unię Europejską.

Wśród reform, które zmieniły nasz kraj na samym początku, w pierwszym półroczu rządów Tadeusza Mazowieckiego w '89 roku, były dwie, które trzeba przypomnieć. Pierwszą jest makroekonomiczna reforma Balcerowicza. W ciągu stu osiemdziesięciu dni od utworzenia rządu została podjęta druga – reforma samorządowa wprowadzona w ciągu 180 dni od powstania rządu. Przekazano władzę ludziom. Dzięki samorządowi terytorialnego mogli decydować o sprawach dla nich najbliższych i najważniejszych. Jeżeli dziś chcemy zrozumieć, co stało się wtedy w Polsce, to nie warto odwiedzać Warszawy czy Krakowa. Trzeba pojechać do lokalnej społeczności, do lokalnych wiosek. Tam zaszły największe zmiany. Mało kto dziś zdaje sobie sprawę, że najwyższa jakość edukacji powszechnej dziś jest w takich województwach jak Małopolska, podkarpackie, lubelskie czy podlaskie. Kiedyś mówiło się o tym regionie Polska B? Jak doszło do tego, że najbiedniejsze regiony mają najlepszą edukację? W momencie, kiedy mieszkańcy tych regionów uzyskali możliwość przekształcania otaczającego ich świata, zrozumieli, że wybór, który mają jest bardzo prosty: bezrobocie albo edukacja. I oni wybrali edukację.

Ostatni element, na który chciałem zwrócić uwagę, to otwartość. Polska zdecydowała się budować silne państwo nie poprzez budowanie muru, ale przez współpracę z sąsiadami. Możliwe szerokie otwarcie granic, wejście do Unii Europejskiej. To nie była jedyna możliwość. Dziś szczególnie, kiedy zaczynamy prezydencję w Unii, zdajemy sobie sprawę – że właśnie

otwartość może być sposobem na budowanie siły. Podobnie myśleliśmy przygotowując się do objęcia prezydencji. Planując jej priorytety. Pierwszy: **Integracja jako źródło wzrostu** – zwraca uwagę na to, że pewne problemy możemy rozwiązywać tylko wspólnie, niezależnie od tego, czy jest to kryzys w Grecji, czy to kwestie bezpieczeństwa energetycznego. Warto rozwiązywać je razem. **Bezpieczna Europa**. Kiedy byłem studentem, jak mówiło się o bezpieczeństwie, miało się na myśli przede wszystkim: liczbę żołnierzy, czołgów, ewentualnie przyciski, które odpalały rakiety skierowane na sąsiadów. Później nauczyliśmy się, że bezpieczeństwo to również kwestie ekonomiczne. Od niedawna widzimy, że kwestia demokratycznego sąsiedztwa, wspierania demokracji na świecie jest czymś, co dla naszego bezpieczeństwa ma kluczowe znaczenie. I wreszcie **Europa korzystająca na otwartości**, to wsparcie dla Partnerstwa Wschodniego. To rozumienie że współpraca rozwojowa, współpraca skierowana zarówno na



Uroczystość wręczenia dyplomów. Od lewej Andrzej Dakowski, dyrektor Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, Gayane Lalayan, absolwentka Programu, Renata Koźlicka-Glińska, dyrektor Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Krzysztof Stanowski, wiceminister spraw zagranicznych
Foto: Przemysław Piwowar

Południe jak i Wschód, powinna zawierać element wspierania demokracji.

W ciągu ostatniego półroczu wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na bezprzykładny akt pobicia i aresztowania większości kandydatów w wyborach prezydenckich na Białorusi. Mobilizowaliśmy solidarną odpowiedź Europy Selektywnych, jak czasem mówimy inteligentnych sankcji wobec władz i jednoczesnego otwarcia i wsparcia społeczeństwa obywatelskiego. Jednym z ważnych zadań Polski w czasie prezydencji jest też zagwarantowanie, że te kraje Partnerstwa Wschodniego, które próbują dokonać ważnych zmian u siebie, będą miały europejską perspektywę i będą miały możliwość na budowanie coraz silniejszych relacji z Unią Europejską. To umowy handlowe Ukrainy z Unią Europejską, tak zwane DCFTA, to rozpoczęcie negocjacji, do których się szykuje Mołdowa, wreszcie kwestia standardów, które w tej chwili Gruzja wprowadza u siebie jednostronnie po to, żeby doprowadzić do realnej zmiany swojego statusu. Polska zamierza konsekwentnie popierać te dążenia na zasadzie „więcej za więcej”. Im więcej reform zostanie wprowadzone przez zainteresowane kraje tym większe powinno być wsparcie UE. Myśląc o najbliższych sąsiadach widzimy też, że Wałęsa jedzie do Tunezji, widzimy jak pierwsze grupy ekspertów jadą do Afryki Północnej. Dlaczego? To też nasze sąsiedztwo. Jeżeli chcemy przekonać Portugalczyków, że powinni starać się rozumieć, gdzie leży Ukraina, jakie stoją przed nią wyzwania, że jest naszym wspólnym sąsiadem, Polska musi angażować się w Tunezji czy Egipcie. Bez tego stalibyśmy się zaściankiem.

W moim przekonaniu Państwa przygoda z „Kirklandem” zaczyna się dopiero teraz. Już po zakończeniu rocznego stypendium każdy z nas wraca do siebie. Wzorem poprzednich roczników, po powrocie do domu siebie warto zadać sobie pytanie, co z tego wyniknie dla mnie i dla mojego kraju. W jaki sposób rozumiejąc lepiej to, co zostało zrobione w Polsce – zarówno polskie sukcesy jak i porażki – mogą wpłynąć na historię swojego kraju? Życzę państwu powodzenia w życiu zawodowym, na pewno będziemy się spotykali przy różnych okazjach.

Kończąc, chciałbym przypomnieć pewien wiersz, właściwie piosenkę – obiecuję nie śpiewać – którą w stanie wojennym powtarzaliśmy sobie, kiedy zadawaliśmy sobie pytanie, jakiej Polski chcemy. O co walczyliśmy.



Absolwenci Programu rocznika 2003/2004 prezentują swoje logo – symboliczną wizję tego, co wynieśli z Programu Kirklanda.

Foto: Michał Sobiecki

Śpiewaliśmy wówczas: „Nie pragnę wcale byś była wielka, zbrojna po zęby od morza do morza. I nie chcę wcale by cię uważano za perłę świata i wybranek Boga. Chcę tylko domu w Twoich granicach, bez lokatorów stukających w ściany, kiedy ktoś z nas chce głośniejsz zaśpiewać o sprawach, które dobrze znamy”. Dziś możemy razem z naszymi sąsiadami, z przyjaciółmi, z różnymi lokatorami tego domu, który nazywa się Polska, spokojnie śpiewać i mówić o tym, co dla nas ważne i wspólne.

Dziękuję. ■



Uczestnicy Konferencji z rocznika 2009/2010.

Foto: Tatiana Koliesnik

Absolwenci o IV Konferencji



**Maksim Sawinow,
2001/2002**

Konferencja udała się. Spotkaliśmy się przede wszystkim ze sobą – 7 osób z Regiomonti przyjechało w jednym minibusie! :) Najcenniejsze dla mnie było spotkanie z naszym rocznikiem – myślę, że każdy trochę tak czuje :))) Bo większość z nas utrzymuje kontakt tylko skype'owy i mailowy. Oczywiście warto było posłuchać wykładów i porozmawiać ze wszystkimi gośćmi konferencji. Warto było nawiązać nowe kontakty oraz

podtrzymać stare, z osobami z innych roczników.

Warszawa się ciągle zmienia i to na lepsze. Jak zawsze jest wzorem dla innych miast, pokazując co można zyskać, gdy do miasta wchodzi światowej klasy inwestorzy.

Zdjęcie nasze, myślę, jest jednym z najlepszych!!! :))) Nosi tytuł: „Jacek Michalowski: A nie mówiłem, że to nie jest w Bieszczadach????!!!”. Pan dyrektor Dakowski natomiast po raz pierwszy zobaczył mapę Regiomonti i jest bardzo zdziwiony... :)))

Wszystkich pozdrawiam, ■

Maksim Sawinow
Regiomonti, Kaliningrad

Trzy lata to dużo czy mało?...
zależy od punktu widzenia.

Z perspektywy 30-latką
– to dziesiąta część życia...

Z pozycji ukraińskiego doktoranta – to
termin napisania pracy doktorskiej.



**Oleksandr
Tretyak,
2007/2008**

Nietiszyn, jedno z miasteczek położonych obok chmielnickiej elektrowni atomowej na północno-zachodniej Ukrainie: 340 km od Kijowa, 250 km od Lwowa i 120 od Łucka, 370 od Lublina, 530 km od Warszawy... Do czasu udziału w Programie było to dla mnie maleńkie prowincjonalne miasteczko, które dla nikogo nie miało żadnego znaczenia.

Jednakże obecnie Nietiszyn stał się dla mnie centralnym punktem pomiędzy wyżej wymienionymi miastami i stolicami. Okazuje się, że geograficzne położenie miejsca, w którym się żyje, i jego rozmiar nie są czynnikami kluczowymi – to jego mieszkańcy, ich własna świadomość formułują status miasta – to oni mogą zrobić z małego miasteczka centrum wszechświata... Charków, Lublin, Mińsk, Tbilisi, Paryż, Monachium, Praga, Wrocław, Wilno, Kaliningrad – stały się dla mnie całkiem bliskie i dostępne, o ile mam tam przyjaciół czy znajomych, którzy mogą mnie przyjąć i ugościć filiżanką kawy, kuflem piwa czy kieliszkiem wina...

Po zakończeniu Programu, w czerwcu 2008 roku zostałem doktorantem UMCS w Lublinie. Dzięki nowej wiedzy, zdobytej na zajęciach w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW, otrzymałem stypendium Rządu Polskiego na napisanie doktoratu (obecnie zakończyłem trzeci rok).

W 2009 roku wspólnie z partnerami z Ukrainy, Polski i Niemiec zrealizowałem projekt zatytułowany „Od lokalnego dobrosąsiedztwa do globalnego partnerstwa w ramach Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa 2010. Międzynarodowa konferencja w Ostrogu” (Uniwersytet Państwowy „Akademia Ostrogska”, Ukraina), a także serię debat na temat „Ukraińsko-polska współpraca transgraniczna w kontekście europejskiej integracji Ukrainy”. Do udziału w debatach, które odbyły się w Monachium (Niemcy), Lublinie (Polska) i na polsko-ukraińskiej granicy (obok miejscowości Kryłów, obwód Wołyński i województwo lubelskie), zostali zaproszeni wybitni specjaliści z danej dziedziny oraz naukowcy, samorządowcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Projekt udało się z sukcesem zrealizować dzięki pomocy finansowej Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach Programu Partnerstwa Transgranicznego.

Po powrocie do rodzinnego miasta kontynuowałem aktywne życie społeczne z nowym zacięciem, nową wiedzą i nowymi doświadczeniami. Zostałem zastępcą kierownika organizacji społecznej, Fundacji



**Przedstawiciele Stowarzyszenia Regiomonti wręczali w prezencie mapę Obwodu Kaliningradzkiego.
Foto: Karol Grygoruk**

Stabilnego Rozwoju Książąt Sanguszków. W czasie mojej działalności w Fundacji, dzięki wspólnym wysiłkom członków organizacji, udało się urzeczywistnić wiele pomysłów i działań w celu polepszenia warunków życia mieszkańców lokalnej społeczności. Obecnie przygotowujemy kilka wniosków o dofinansowanie projektów.

W czerwcu 2011 roku z inicjatywy Fundacji Książąt Sanguszków zorganizowano na Uniwersytecie Państwowym „Akademia Ostrogska” pierwszą międzynarodową naukowo-praktyczną konferencję „Energia jądrowa – perspektywy rozwoju. Aspekty prawne, ekonomiczne, moralne, polityczne i ekologiczne”. Współorganizatorami przedsięwzięcia byli Chmielnicka Elektrownia Atomowa (Nietiszyn), „Akademia Ostrogska” (Ostrog), Forum Intelktualne Zjednoczona Europa (Kijów), Fundacja Stabilnego Rozwoju im. Książąt Sanguszków (Sławuta).

Wielką niespodzianką i przyjemnością było dla mnie to, że z naszego rocznika (2007/2008) zebrało się 25 osób: z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Armenii i nawet Kazachstanu... Mieliśmy wrażenie, jakby od naszego spotkania nie minęły trzy lata, a najwyżej kilka dni.

Atmosfera panująca w czasie spotkań plenarnych, w kuluarach, podczas obiadów i jubileuszowej kolacji pobudzała nas do nowych pomysłów. Podczas rozmów – oprócz opowieści o własnych osiągnięciach – często pojawiały się nowe pomysły i propozycje współpracy. Oczywiście pozostaje wiele nierozwiązanych kwestii – granica nadal pozostaje wielką barierą oddzielającą Ukrainę i Unię Europejską. Ale takie rozmowy i spotkania to sposób dający możliwość naświetlenia podobnych problemów i nadania nowego impulsu w kierunku ich rozwiązania. Uczestnictwo w Konferencji przedstawicieli Rządu Polski, naukowców, dziennikarzy, działaczy społecznych może właśnie przyciągnąć uwagę urzędników z Brukseli i Warszawy.

Wystąpienia prof. Leszka Balcerowicza, ministrów Jacka Michałowskiego, Krzysztofa Stanisławskiego i Michała Boniego wyjaśniły niektóre aspekty aktualnych problemów Polski i regionu. W szczególności bardziej zrozumiałe stały się przyczyny i następstwa ostatnich kryzysów w Europie i na świecie, głębiej i szerzej nakreślone zostały perspektywy Polski (do 2030 r.), znaczenie kapitału intelektualnego w ekonomicznym i kulturowym rozwoju społeczeństwa.

Chciałbym jednakże kolejny raz zaproponować organizowanie spotkań absolwentów Programu Kirklanda nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, niekoniecznie w stolicach, ale też w prowincjonalnych miasteczkach. Przecież głównym celem takich spotkań jest wzmocnienie kontaktów, zapoczątkowanie nowych idei i projektów.

Warszawska Konferencja 2011 roku dała właśnie nowy impuls do inicjowania i realizacji projektów. Teraz zaś, wróciwszy do domu, znów przekonuję się, że Nietiszyn leży nie tak daleko od wielkich przemysłowych i kulturalnych miast czy europejskich stolic. Zatem zapraszam wszystkich aktywnych, pozytywnie nastawionych Kirklandystów do współpracy i realizacji nowych działań! Jestem zawsze gotów przyjąć Was i ugościć w swoim mieście filiżanką kawy, kufem piwa czy kieliszkiem wina, w zależności od Waszych upodobań. ■

Nadiya Chuba
i Oleh Zhovtanetsky

POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Wyobraźmy sobie nasze spotkanie gdzieś w dalekiej przyszłości, dajmy na to w 2025 roku: po raz pierwszy w historii na międzynarodowej stacji orbitalnej, na przykład „Sojuz” albo „Mir”, albo może raczej „Solaris”. Gdzieś między Ziemią i Księżycem, w eleganckim sześciogwiazdkowym hotelu Sofitel (a co sobie myśleliście – do 2025 roku inflacja będzie nawet w kosmosie!).

I tak, czarter z jednego z trzech kosmodromów Europy, wybaczenie: ze Zjednoczonych Krajów Europy (czwarty kosmodrom pod Warszawą tylko co zaczęto budować w trakcie przygotowań do Międzygalaktycznego Turnieju w Piłce Nożnej 2028, którego organizację zresztą znów wygrał twórczy tandem Polska-Ukraina). W każdym razie na przelot konferencyjny Międzynarodowa Organizacja Społeczna „Kirklandysta” zamówiła dwa promy Kolumbia nowej generacji, co prawda mocno już wysłużone na francuskim kosmodromie im. Juliusza Verne’a. Liczba Kirklandystów na liście rezerwowej okazała się niemal dwa razy większa niż wynosi liczba zabukowanych miejsc, już nie mówiąc o dzieciach, wnukach i innych bliskich kuzynach uczestników Programu.

Niektórzy z zaproszonych gości wybrali tańszy wariant podróży i lecą samodzielnie z kosmodromu Bajkonur, z przesiadką na rosyjsko-ukraińskiej eksperymentalnej stacji „Akademik Wernadskij”. Na szczęście koszty podróży pokrywa „Kirklandysta”.

Sesja na „Solaris” trwałaby tym razem 10 dni. Jest to zresztą najkrótszy możliwy czas pobytu w sześciogwiazdkowym Sofitelu.

Co do programu konferencji, to byłaby standardowa – „Przewodnictwo Polski w Wielkiej Trzydziestce Piątce oraz szanse dla Partnerstwa Wschodniego”. Przed uczestnikami niezmienione występują dyrektorzy wykonawczy wschodnioeuropejskiego odpowiednika Międzynarodowego Forum Walutowego: Malicki i Dakowski. Może zakraść się wątpliwość, czemuż w tak poważnym wieku ludzie ci nie są jeszcze na zasłużonym wypoczynku? Rzecz w tym, że w następstwie nieudanych reform emerytalnych w krajach Wielkiej Trzydziestki Piątki wiek emerytalny



Nadiya Chuba,
2006/2007



Oleh
Zhovtanetsky,
2006/2007

Absolwenci Programu Kirklanda z



z roku akademickiego 2010/2011



Foto: Przemysław Piwowar, Słowo Honoru

przedłużono i wynosi 86,5 lat. Dokładnie ten wiek, w ocenie ekonomistów, jest optymalny do przejścia na emeryturę i daje szansę pokrycia deficytu solidarnego i podatkowego systemu emerytalnego, a przy okazji w całej pełni pozwala realizować twórczy potencjał pracowników.

Niezmienny dyrektor sekretariatu Prezydenta RP Michałowski przekazuje powitalny telegram od swego szefa. Białorusini i Mołdawianie, jako przedstawiciele krajów Unii Europejskiej proponują stworzenie Stowarzyszenia Przyjaciół Ukrainy, by pomóc jej w jak najszybszej integracji ze światowymi strukturami geopolitycznymi i ekonomicznymi. Już-już ma być podpisana ostateczna „Ramowa umowa w sprawie unii politycznej oraz strefy wolnego handlu bez ograniczeń i wyjątków pomiędzy Zjednoczonymi Krajami Europy a Ukrainą”. Rozmowom sprzyja fakt, iż z obu stron okrągłego stołu zasiadają absolwenci Programu Kirklanda. Szczególnie wielu jest ich w delegacji Ukrainy. Nawet w czasie świętowania 25-lecia na stacji „Solaris” rozmowy i negocjacje trwają nieprzerwanie.

Kirklandystów jest wielu nie tylko pośród ukraińskich polityków i urzędników. Niektórzy zresztą podejrzewają organizację „Kirklandysta” o udział w światowym spisku. Niejednokrotnie pojawiały się przypuszczenia, że to nowa łoża masońska ze straszącymi rytuałami inicjacji i krwawymi orgiami. Brukowce już szukają powiązań między spotkaniem na „Solaris”, a nowymi decyzjami światowych rządów.

W Rosji organizacja Kirklandystów działa poza prawem, zaś wszelkie publiczne o niej wypowiedzi karane są mandatami. Wszakże tu przy władzy jest wciąż niezastąpiony i niezmienny prezydent Putin. Któryś z rosyjskich Kirklandystów żartuje, że po przylocie na „Solaris” nie ma już gwarancji powrotu do Rosji.

A na koniec, w setnym wydaniu Biuletynu Kirklanda, który w całości poświęcony będzie konferencji, jeden z uczestników napisze: „spotkanie odbyło się w ciepłej i przyjaznej atmosferze” :))) ■



Foto: Karol Grygoruk



Stypendyści pod „gałęziami drzewa genealogicznego”.
Foto: Michał Sobiecki



Stypendyści pod „gałęziami drzewa genealogicznego”.
Foto: Michał Sobiecki



Wrocławska grupa stypendystów Kirklanda z różnych roczników. Foto: Przemysław Piwowar, Słowo Honoru

Impresje z konferencji



Fotografie: Michał Sobiecki



Foto: Michał Sobiecki



Basia i Elena. Foto: Karol Grygoruk



Foto: Michał Sobiecki



Na zdjęciu Denis Afonin 2010/11.
Foto: Tatiana Semeniuk

KALENDARIUM WYDARZEŃ

II SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2010/2011

I semestr swojego pobytu w ramach Programu Kirklanda stypendyści zakończyli napisaniem pracy semestralnej. W II semestrze skupiali się na przygotowaniu i napisaniu pracy dyplomowej oraz na organizacji staży zawodowych. W tym semestrze odbyły się 3 spotkania integracyjne dla całej grupy, dzięki którym stypendyści mogli poznać inne regiony Polski oraz zacieśnić więzy między sobą.

Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Krakowie ● 26-28 I 2011

Część merytoryczna spotkania obejmowała wykład prof. Tomasza Gobana-Klasa, *Tablo-idyzacja mediów i infotainment we współczesnym świecie*, dyskusję nt. filmu *Ukraina. Narodziny narodu* w reż. Jerzego Hoffmana z udziałem Tadeusza Iwańskiego (scenarzysty i II reżysera) oraz dyskusję nt. idei prometeizmu w Polsce w 20-lecie międzywojennym, połączoną z prezentacją pisma *Nowy Prometeusz*. Elementem turystycznym spotkania było zwiedzanie Krakowa (Droga Królewska, Wawel, Kazimierz) oraz kopalni soli w Wieliczce. Elementem integrującym stypendystów były przygotowane przez nich prezentacje miast afiliacji



Prezentacja grupy krakowskiej. Foto: Jerzy Sawicz

Spotkanie integracyjno-merytoryczne we Wrocławiu ● 30 III - 1 IV 2011

Spotkanie poprzedziło dwudniowe szkolenie z zakresu realizacji projektów i pozyskiwania środków finansowych, stanowiące kontynuację szkolenia przeprowadzonego w Poznaniu w październiku 2010 r. W ramach części merytorycznej odbyły się spotkania z prorektorem ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Adamem Jezierskim, z Andrzejem Janem Dąbrowskim z Kolegium Europy Wschodniej na temat roli i obszarów działalności Kolegium oraz z przedstawicielką Fundacji Ashoka w Polsce – Ewą Konczal, która zapoznała stypendystów z zasadami funkcjonowania przedsiębiorczości społecznej. Jednym z elementów spotkania był również



Gra Socland. Foto: Martyna Kwiatkowska



Spotkanie grupy warszawskiej z prof. Davidem C. Elderem.
Foto: Martyna Kwiatkowska

wykład tegorocznego stypendysty, Oleksandra Zinchenko, historyka i dziennikarza, poświęcony historii zbrodni katyńskiej zatytułowany „Katyń – inne spojrzenie”. W ramach części kulturalno – turystycznej stypendyści zwiedzili Wrocław (Uniwersytet Wrocławski, Rynek, Ratusz) oraz obejrzeli spektakl w Teatrze Komedia. Stałym elementem spotkań wrocławskich jest również uroczysta kolacja na zamku w Wojnowicach.

Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Lublinie • 18-20 V 2011

W ramach programu merytorycznego odbyły się prezentacje prac dyplomowych 5 stypendystów oraz wykład prof. Wojciecha Janicz-

kiego na temat konfliktów globalnych. W ramach programu turystycznego stypendyści zwiedzili Nałęczów, Kazimierz Dolny oraz Lublin (Kaplica Trójcy Świętej, Stare Miasto, Podziemia Lubelskie).

Program animacyjno-aktywizujący

Wprowadzone w I semestrze spotkania organizowane przez animatorów kulturalno-społecznych, mające pomóc stypendystom w poznaniu miasta, w którym mieszkają i środowiska, w którym się znaleźli (miasto, lokalne organizacje, instytucje itd.), kontynuowane były również w II semestrze.

W Warszawie w ramach tej ścieżki odbyło się spotkanie z Rafałem Krzemińskim ze Stowarzyszenia Szkoła Liderów, koordynatorem kampanii „Masz głos, masz wybór”, spotkanie z artystą malarzem Tomaszem Maniewskim – autorem wystawy „Patrzę na miasto”, z Jakubem Noinskim, HR managerem firmy ConQuest Consulting, Janem Gebertem – autorem gry SOCLAND, spotkanie z doradcą premiera Kanady – prof. Davidem C. Elderem (Queen’s University Kingston, Ontario; Senior advisor to the Canada-Russia Program on Public Administration Reform), zwiedzanie telewizji BELSAT, wyjście na balet „Anna Karenina” w Teatrze Wielkim oraz spotkanie ze Zbigniewem Bujakiem w Domu Spotkań z Historią.

W Krakowie w ramach tej ścieżki odbyła się debata oksfordzka, spotkanie w stowarzyszeniu „Wiosna”, gdzie zostały zaprezentowane cele i metody działania tej organizacji, zwiedzanie muzeum podziemi Rynku Krakowskiego, wyjazd na składowisko odpadów w Baryczy i spotkanie z kierownikiem składowiska oraz jednodniowa wycieczka w Tatry.

We Wrocławiu odbyło się spotkanie z zespołem projektu „Sektor 3”, spotkanie z Pawłem Romaszkanem w Biurze Promocji Wrocławia oraz rozmowa o najnowszej historii miasta na lodowisku we Wrocławiu oraz całonocny wyjazd na narty do Czech.

W Poznaniu w II semestrze stypendyści uczestniczyli w Poznańskich Dniach Przedsiębiorczości. Dwójka stypendystów zaangażowała się jako wolontariusze w różne przedsięwzięcia np. Yeltay Rakhmanov wspierał animatorkę (Bogna Frąszczak) jako drugi trener na warsztacie („Człowiek wobec starości i choroby”) realizowanym w ramach Targów Aktywni 50+.

Stypendyści zwiedzili również wspólnie takie muzea jak: Muzeum Narodowe, Muzeum Instrumentów Muzycznych, Muzeum Archeologiczne i Muzeum Etnograficzne. Dodatkowo w mocno okrojonym składzie popłynęli na spływ kajakowy rzeką Wełną, a tydzień później pojechali w kolejny objazd po muzeach (Pałac Raczyńskich).



Stypendyści z Poznania z animatorką Bogną Frąszczak w Muzeum Arkadego Fiedlera.
Foto: archiwum Programu



Grupa absolwentek Programu wraz z Janem Malickim i Andrzejem Dakowskim podczas uroczystości zakończenia Programu

Foto: Przemysław Piwowar, Słowo Honoru

W Lublinie w II semestrze odbyły się spotkania w Księgarni-Kawiarni „Spółdzielnia” prowadzonej przez UNDP we współpracy ze spółdzielnią socjalną „Cztery Pory Roku” nt. „Ekonomia społeczna w praktyce, program publicystyczny „Spółdzielnia”. Pojedyncze osoby brały udział w wizycie studyjnej dla NGO z Ukrainy WECD w Lublinie i Zamościu. W końcu marca odbyła się wycieczka do Gardzienic (Ośrodek Praktyk Teatralnych) na blok spektakli, prezentacji i wystawę pt. „Kosmos Gardzienic”, a 10 czerwca w samo południe grupa dokonała przy asyście pracowników Urzędu Miasta uroczystego zrzucenia kuli w stojącej przed Ratuszem lubelskim - wielkiej klepsydry odliczającej dni do rozstrzygnięcia konkursu na Europejską Stolicę Kultury 2016.

Staże zawodowe

Znaczna część stypendystów odbywała w tym roku staże zawodowe w więcej niż jednym miejscu. Wśród wielu znanych instytucji, w których stypendyści odbywali staże zawodowe, znalazły się m.in. takie, jak: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecz-

nej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej; Fundacja Partnerstwo dla Środowiska; Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament ds. Postępowania przed Międzynarodowymi Organami Ochrony Praw Człowieka; Europejskie Centrum Inicjatyw Transgranicznych; Ośrodek szkolno-wychowawczy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej; Katowicki Holding Węglowy S.A.; Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym; Izba Celna w Przemyśle; Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Obrony prac dyplomowych

W terminach 3-20 VI br. odbyły się obrony prac dyplomowych w miastach afiliacji stypendystów. Proces obrony prac przebiegał w podobny sposób, jak w latach ubiegłych. Pierwszym punktem była około 10-minutowa prezentacja pracy dyplomowej przez stypendystę (cel pracy, źródła, teza, wnioski), a dwa pytania miały charakter uzupełniający wypowiedź. Wszyscy stypendyści obronili w tym roku swoje prace. 87% stypendystów dostało oceny bardzo dobre, a 19 spośród nich zostało wyróżnionych za całokształt pracy podczas pobytu na stypendium.

Zakończenie Programu

Zakończenie Programu miało miejsce 1 lipca w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego (Pałac Kazimierzowski). Gościem honorowym części oficjalnej był Krzysztof Stanowski, Wiceminister Spraw Zagranicznych. Punktem kulminacyjnym było wręczenie stypendystom dyplomów przez Dyrektora Dakowskiego, ministra Stanowskiego i dyrektora programową PAFW – Renatę Koźlicką-Glińską. ■



Uroczystość zakończenia PK w Sali Senatu UW.

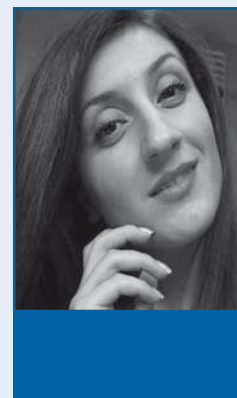
Foto: Przemysław Piwowar, Słowo Honoru

Sophio Rezrichenko, Gruzja

KILKA REFLEKSJI O MOIM UCZESTNICTWIE W PROGRAMIE KIRKLANDA I POBYCIE W POLSCE

POWINNIŚCIE WSZYSCY DO ALTYLERYI IN GENERE
NALEŻĄCY PRZYOBIECĄĆ Y PRZYSIĄDZ
IŻ RZPLITEJ BĘDZIECIE WIERNIE STATECZNIE
ŻYCZLIWIE Y OCHOTNIE SŁUŻYĆ

Inskrypcja z Sali pod Orłem na Wawelu



Myśli, które pozwalam sobie zamieścić na tych kilku stronach, są pisane na gorąco, bezpośrednio po powrocie do domu – do Gori, do Gruzji. Czy będzie to tylko i wyłącznie zbiór niezbornych uwag i spostrzeżeń na temat minionego, ponad dziewięciomiesięcznego uczestnictwa w Programie Stypendialnym im. Lane'a Kirklanda i pobytu w Polsce? Ocenicie Państwo sami.

Jest oczywiste, iż w krótkim artykule nie mogłam opisać wszystkiego, co było moim udziałem przez ten czas. Niemniej, odniosę się do dwóch zakresów spraw, o których – jak myślę, nie sposób nie napisać lub je pominąć. Zacznę od uwag dotyczących panelu „IV Konferencji Absolwentów Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda”, który jest mi meryto-

rycznie bliski i wzbudził moją ciekawość. W części, którą za-tytułowałam „Moje wybrane refleksje”, pozwoliłam sobie zamieścić kilka spostrzeżeń, którymi chciałabym się podzielić z Organizatorami Programu oraz moimi koleżankami i kolegami, którzy w nim uczestniczyli.

IV Konferencja Absolwentów Programu Kirklanda

Odniesienie się do wszystkich spraw podnoszonych w czasie konferencji nie jest potrzebne. Jak cały program, będzie ona przedmiotem podsumowań, ocen i analiz. W związku z tym, zasadnym będzie skupienie się na wybranych zagadnieniach, dla mnie ważnych i merytorycznie mi bliskich.

Pozwalam sobie napisać o bardzo ciekawym wystąpieniu

p. Izabeli Wilczyńskiej, która przedstawiła nam referat pt. „Demokracja a rozwój – jak pomagać innym krajom? Doświadczenia państw donatorów i państw beneficjentów”. W swoim wystąpieniu referująca zwróciła uwagę na nowe wymogi oraz zmiany jakościowe, jakie powinny zachodzić w krajach korzystających z pomocy finansowej (beneficjentów) w ramach różnych programów realizowanych przez państwa-donatorów. Zmiany te dotyczą spraw fundamentalnych dla procesu demokracji: przestrzegania praw człowieka, zasad uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy, współzależności finansowych (zagadnienie ważne, wobec trwającego obecnie kryzysu i spadku zaufania do instytucji finansowych), czy wreszcie odpowiedzialności władzy przed społeczeństwem. Ogólnie, dotyczą zmian politycznych, instytucjonalnych, społecznych i gospodarczych. Odniosę się do dwóch spraw omawianych przez p. Izabelę Wilczyńską



Sophio Rezrichenko podczas wystąpienia w trakcie uroczystości zakończenia Programu. Fotografia nadesłana przez autorkę

i dotyczących czynników, które wpływają na utrzymanie się lub budowanie systemu obywatelskiego oraz sposobów, w jaki skutecznie promować rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Te zagadnienia są powiązane z tematem, jaki podjęłam w swoim opracowaniu kończącym Program Stypendialny, pt. „Rola mediów w demokratyzujących się systemach politycznych – na przykładzie Gruzji, Ukrainy i Białorusi”. Dotyczą otoczenia i sfery instytucjonalnej funkcjonowania każdego państwa. Jednym z przejawów wypełniania wymogów oraz zmian jakościowych – co zasygnalizowałam na wstępie tego artykułu oraz swojego opracowania, jest funkcjonowanie niezależnych mediów, postrzeganych jako element nierozdzielnie powiązany i współtworzący właściwie funkcjonującą sferę publiczną, w realizacji misji komunikacji społecznej.

Nie jest właściwym dokonywać w tym miejscu streszczenia czy przytaczać głównych tez mojego opracowania i na tej bazie dokonać porównania tez wystąpienia Szacownej Prelegentki, jednakże pozwolę sobie na podkreślenie roli niezależnych mediów w procesach, o jakich mówimy. Bez niezależnych i wykonujących w sposób właściwy swoją misję mediów, nie jest możliwe w praktyce zainstalowanie systemu demokratycznego i osiągnięcie fazy dojrzałej demokracji. W tym zakresie, mediom przypisuje się kapitalną rolę w procesie wpływania na utrzymanie się lub budowanie systemu obywatelskiego. Winny też promować rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Do jakiego stopnia skutecznie – lub nie – jest kwestią otwartą i mogącą stanowić pożywkę dla pogłębionej dyskusji.

Dynamika procesów społecznych i gospodarczych nakłada na rządzących nowe wymagania i podejmowania trudnych decyzji. Decyzji, które wywierają wpływ lub wręcz determinują zabezpieczanie potrzeb społeczeństw, co z kolei dostarcza także mediom nowych możliwości wykazania swojego obywatelstwa.

Za przykład niech posłuży obserwowany kryzys zapoczątkowany przez instytucje finansowe Europy i Ameryki Północnej.

Wszystko to dotyczy nie tylko poziomu życia obywateli w państwach dotkniętych kryzysem, ale – w szerszym ujęciu – wymusza na rządzących reformy systemu finansowego. Niektórzy komentatorzy doszukują się w obecnej sytuacji gospodarczej niektórych państw europejskich podstaw do zapoczątkowania dyskusji nad realizacją zasad umowy społecznej.

Mam nadzieję, iż będzie mi dane poruszyć te zagadnienia w sposób, na jaki zasługują, czyli dogłębny i konkretny, włączając się w dyskusję na ich temat. Do tej dyskusji zgłaszałam niniejszym akces i gotowość.

Moje wybrane refleksje. To raczej zbiór myśli, impresji, kilka spostrzeżeń, którymi chciałabym się podzielić z Organizatorami Programu oraz moimi koleżankami i kolegami, którzy w nim uczestniczyli. Po wielomiesięcznym pobycie w Polsce zwiedzeniu wielu miejsc związanych z historią oraz współczesnymi wydarzeniami nie sposób nie odnieść się do niektórych aspektów tego pobytu.

W pierwszej kolejności należałoby napisać o Polakach, Gospodarzach naszego stypendium, zadając z pewną nieśmiałością pytanie: jacy byli przez wieki i jacy są dziś? Odpowiedzi może być bardzo wiele. Pomocnym w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie niech będzie podkreślenie faktu, iż w czasie pobytu w Polsce poznałam jej historię oraz ważne wydarzenia z czasów najnowszych.

Dawniej, w okresie panowania dynastii Jagiellonów, Polska tworzyła tzw. Rzeczpospolitą Obojga Narodów, największe terytorialnie państwo ówczesnej Europy. Państwo potężne militarnie, ekonomicznie, którego obywatele brali udział w tworzeniu myśli i kultury europejskiej – zwłaszcza kultury Odrodzenia – na równi z przedstawicielami innych narodów. Państwo rządzone w sposób sprawiedliwy, rozsądny, mądry – państwo, w którym panował porządek. Rozwojem cywilizacyjnym Polska przewyższała inne europejskie państwa. W tamtym czasie systemem ustrojowym i bogactwem z Polską mogłaby (tylko mogłaby!) konkurować ówczesna Francja, a inne narody uczyły się na polskim przykładzie. Państwo, w którym osiedlali się – na podstawie wyboru, a nie przymusu – ludzie z innych części Europy, dostrzegając szanse ekonomicznego i intelektualnego rozwoju własnego, swoich dzieci, wnuków i przyszłych pokoleń. Z tymi czasami powiązany jest w sposób jednoznaczny Kraków, a w nim Wawel, Uniwersytet Jagielloński i inne miejsca.



Sophio z grupą kolegów – tegorocznych absolwentów Programu.
Fotografia nadesłana przez autorkę

Wawel – miejsce szczególnie ważne dla każdego Polaka – również od pewnego dnia ważne dla mnie. Na Wawel wybrałam się prywatnie. Czyż można się oprzeć przeświadczeniu o wielkości Narodu Polskiego, chodząc po komnatach królewskich? Patrząc na wspaniałe gobeliny tkane w Arras, w ówczesnych Niderlandach, na zamówienie króla Zygmunta Augusta, ostatniego z Jagiellonów (które później zapisał Narodowi), na postaci królów, królowych, hetmanów, spoglądających na nas w zastygłych, majestatycznych, wielowiekowych pozach, na wystrój wnętrz, marmury, obrazy, meble, kominki, obicia ścian z tłoczonej i malowanej skóry (kurdybany). A dodać trzeba, iż są to nieliczne pozostałości z ogromnego bogactwa, jakie Polacy utracili w czasie trudnej swojej historii. Czytając napis, jaki został uwieczniony przed wiekami w Sali pod Orłem i którego treść pozwoliłem sobie przytoczyć jako motto tego artykułu, odniosłam wrażenie, iż tu biło serce Europy. Dlaczego o tym wspominam i w jakim zakresie mogą moje wrażenia łączyć się z Programem, w którym uczestniczyłam? Odpowiedź jest zaskakująco prosta. To tutaj, w murach Wawelu i Wszechnicy Jagiellońskiej kształtowała się myśl polityczna, społeczna i kulturotwórcza, niezależna od trendów oraz wyznaczników, jakimi kierowały się inne państwa. Myśl właściwa tylko Polakom – w dziedzinie ustroju państwa, tolerancji, poszanowania wolności oraz innych aspektów życia narodu, mających decydujący wpływ na stosunki społeczne w kraju oraz oddziałujących lub wręcz kształtujących myśl społeczną innych państw przez wieki. Myśl ta promieniowała na inne kraje ówczesnej Europy. My, dzisiejsi Europejczycy przełomu mileniów, realizujemy te założenia w praktyce i nazywamy demokracją.

A dzisiaj?. Ileż to razy, chodząc z grupą uczestników Programu po Krakowie czy ulicach innych polskich miast, widziałam dokąd spieszących, czymś zafrasowanych, żyjących codziennymi sprawami Polaków. Członkowie społeczności, którzy są znani z pracowitości, zapobiegliwości...

Jak wielką liczbę młodzieży – ufniej w dobre życie, obecne i to przed nimi - spotykaliśmy na ulicach, na uczelniach, w bibliotekach, kawiarenkach, dosłownie wszędzie. To przyszłość Narodu.

Za **zakończenie** niech posłużą moje najszczerze podziękowania i wdzięczność za możliwość uczestniczenia w Programie Stypendialnym im. Lane'a Kirklanda, kierowane do Organizatorów oraz pracowników dydaktycznych, którzy przekazywali nam wiedzę, służąc wszelką pomocą, począwszy od nauki języka polskiego do dobrego zrozumienia materii objętej Programem. Dziękuję raz jeszcze, najlepiej jak umiem.

Pozwolę sobie także na napisanie ogólnych uwag na temat Programu, w którym miałam przyjemność uczestniczyć i z jego dobrodziejstwa korzystać. Przypomnijmy, iż w programie mają szansę uczestniczenia młodzi ludzie z Ukrainy, Białorusi,

Rosji, Mołdowy, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu i Kirgistanu w ramach dwusemestralnych studiów uzupełniających w polskich szkołach wyższych. Założeniem Programu jest dzielenie się polskimi doświadczeniami z zakresu transformacji systemowej, umacniania demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, rozwoju gospodarki rynkowej czy wyrównywania szans indywidualnego rozwoju. W ramach zajęć poznaliśmy problematykę przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które były realizowane w Polsce i przed którymi stoją państwa pochodzenia uczestników Programu. Dało to nam możliwość poznania nie tylko zakresu problematyki objętej zajęciami w ramach stypendium, ale także porównania ze stanem tych spraw w naszych krajach.

Dla mnie osobiście był to Program, który w znaczącym zakresie rozszerzył moją wiedzę dotyczącą problemów, przed jakimi stoją społeczeństwa tzw. byłego Bloku Wschodniego w okresie transformacji. Mając wiedzę teoretyczną nabytą w czasie studiów na dwóch kierunkach – stosunki międzynarodowe i dziennikarstwo na Uniwersytecie w Tbilisi, mogłam zapoznać się z tymi zagadnieniami na przykładzie Polski i polskich reform realizowanych od początku lat 90-tych XX wieku. To duży zasób nowej wiedzy i doświadczeń.

Jest rzeczą właściwą wskazanie na jeszcze jeden aspekt – powiązany raczej z konsekwencjami uczestniczenia w Programie, czyli zadanie pytania: jakie będą skutki i co wyniknie w tego faktu dla jego absolwentów, społeczności czy krajów z których pochodzą? Myślę, iż odpowiedź na tak postawione pytanie zostanie udzielona w niedalekiej przyszłości, ale zasadnym jest sformułowanie i wyartykułowanie przesłanki ogólnej; widzę potrzebę wykorzystania potencjału merytorycznego, wiedzy, doświadczeń wywiezionych z Polski oraz nawiązanych kontaktów absolwentów Programu z Polakami i między samymi jego uczestnikami. Stoję na stanowisku, iż realizacja tej przesłanki może i powinna zaowocować wspólną pracą absolwentów Programu nad projektami, jakie mogą się pojawić w przyszłości, a nasza wiedza może być wykorzystania przez ministerstwa spraw zagranicznych Polski lub krajów pochodzenia uczestników, zarządzających Programem Kirklanda, Komisję Fulbrighta oraz inne instytucje rządowe i pozarządowe.

Myślę, iż będę wyrazicielką nie tylko swoich odczuć w tym zakresie. Byłoby nam miło, gdybyśmy mogli być pomocni i uczestniczyć w tej współpracy. Byłaby to także najlepsza forma wyrażenia naszej wdzięczności. ■

Wdzięczna za wszystko

Sophio Rezhichenko

STYPENDYŚCI KIRKLANDA

2011/2012 – 47 osób

MIASTA AFILIACJI

KRAKÓW	LUBLIN	POZNAŃ	WARSZAWA	WROCŁAW
Blazhevich Iryna	Buslenko Lesia	Budarina Olena	Abramyuk Volodymyr	Afanasieva Nadejda
Cosor Alina	Donchenko Tatiana	Charchyan Anna	Darashchuk Hanna	Akhmedzhanova Dilorom
Grdzlishvili Konstantine	Gerasymchuk Sergiy	Gordeeva Elena	Getman Denys	Chaykovskyy Yuriy
Havrylets Olha	Kveliashvili Tamta	Karakeyan Marianna	Irodenko Olga	Ermil Irina
Khomenko Svyatoslav	Naumov Sergey	Kastsukevich Tatsiana	Luts Vladyslav	Frolova Iryna
Mamikonyan Hripsime	Papou Mikhail	Klapkiv Yuriy	Maichinova Gulzat	Makucha Nina
Rybalko Liudmyla	Yusifova Sevil	Senchak Igor	Martirosyan Gor	Moskwa Oksana
Trygub Oksana		Shelest Olena	Panko Igor	Tsitulskiy Yaroslav
Vladychenko Larysa		Sobescianschi Stanislaw	Parkadze Otar	
Vysochan Oleh		Vovk Viktoriia	Popa Daniela	
			Shevchenko Valentyna	
			Yesbolova Ainur	
10 osób (7 K+3 M)	7 osób (4 K + 3M)	10 osób (7K+ 3M)	12 osób (6K+ 6M)	8 osób (6K + 2M)

KRAJE

Ukraina – 6 Armenia – 1 Białoruś – 1 Gruzja - 1 Mołdowa - 1	Ukraina - 3 Azerbejdżan – 1 Białoruś – 1 Gruzja – 1 Rosja - 1	Ukraina – 5 Armenia – 2 Białoruś – 1 Mołdowa – 1 Rosja - 1	Ukraina – 5 Armenia – 1 Białoruś – 1 Gruzja - 1 Kazachstan – 1 Kirgistan - 1 Mołdowa - 1 Rosja - 1	Ukraina – 5 Mołdowa – 2 Rosja - 2
---	---	--	---	---

DZIEDZINY

ekonomia i zarządzanie – 3 administracja publiczna – 2 nauki polityczne – 2 prawo – 2 zarządzanie (edukacja) – 1	nauki społeczne – 2 ekonomia i zarządzanie – 1 administracja publiczna – 1 nauki polityczne – 2 zarządzanie (ochrona środowiska) – 1	ekonomia i zarządzanie – 3 zarządzanie (kultura, HR, ochrona środowiska) – 3 prawo – 2 nauki społeczne – 1 administracja publiczna – 1	ekonomia i zarządzanie – 6 administracja publiczna – 3 nauki społeczne – 1 prawo – 1 stos. międzynarod.- 1	ekonomia i zarządzanie – 2 nauki polityczne – 1 administracja publiczna – 1 prawo – 1 nauki społeczne – 1 stos. międzynarod. – 1 zarządzanie NGO – 1
---	---	--	--	--

Antonina Kalinichenko, Ukraina
2008/2009

DOŚWIADCZENIE WSPÓŁPRACY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ W POŁTAWSKIEJ PAŃSTWOWEJ AKADEMII ROLNICZEJ

Współpraca polsko-ukraińska została rozpoczęta przez Połtawską Państwową Akademię Rolniczą (PPAR) już w 2000 roku, lecz najaktywniej rozwinęła się w roku 2009. W projektach realizowanych przez ostatnie trzy lata udział wzięła niemal setka w wykładowców, studentów, doktorantów i pracowników administracyjnych naszego instytutu. W tym też czasie około 60 polskich gości miało okazję zwiedzić malowniczą Połtawę. Możliwe, że liczby te nie są imponujące, ale muszę was zapewnić, że dla instytucji naukowej, znajdującej się w centralno-wschodniej Ukrainie i odległej od granicy ponad 1000 kilometrów, oznaczało to tysiące godzin pracy organizacyjnej całego zespołu entuzjastów.

Znaczna większość tych działań to inicjatywy nie mające stałych źródeł finansowania. Było ich jednak na tyle dużo, że pozwoliły nam znaleźć polskich partnerów i nawiązać dosyć stabilną współpracę. Jej głównymi celami było wsparcie zrównoważonego rozwoju wsi i możliwość polepszenia sytuacji agrotekologicznej w regionie, a także podwyższenie świadomości ekologicznej jego mieszkańców.

Główne formy naszej współpracy:

- organizowanie dla studentów PPAR staży naukowych i praktyk w Polsce,
- krótkoterminowe wymiany studentów – uczestnictwo w konferencjach i wydarzeniach kulturalnych,
- wspólne publikacje naukowe i metodyczne,
- tłumaczenie podręczników i poradników,
- podpisywanie umów o współpracy,
- organizowanie kursów języka polskiego dla wykładowców i studentów PPAR, a także klubów wielbicieli polskiej kultury,
- wspólne projekty naukowo-edukacyjne.



Autorka podczas przedstawiania projektu w Parlamencie Europejskim (Bruksela, czerwiec 2011)

Projekty ukraińsko-polskie realizowane przez PPAR w latach 2010-2011:

- **«Study tours to Poland»** - wizyty dla studentów w Polsce, finansowane przez Ambasadę Polski na Ukrainie oraz Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Tematem stażu był polski system doradztwa rolniczego (czerwiec 2010).
- **Stáže naukowe studentów na uniwersytetach rolniczych** w Krakowie i Warszawie (luty-październik 2010), finansowane przez Ambasadę Polski na Ukrainie oraz Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej (Warszawa).
- Udział wykładowców w corocznych międzynarodowych **konferencjach ekologicznych** w Tucznie (2004-2011), organizowanych przez Katedrę Architektury Krajobrazu SGGW.
- **Profesjonalne staże wykładowców i doktorantów** zajmujących się zagadnieniami oszczędzania energii oraz energiami



Delegacja ukraińska z wizytą w Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (Warszawa, kwiecień 2010)

alternatywnymi, odbywające się dwa razy do roku w Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii Związku Szkół Elektrycznych w Krakowie.

- Udział 4 studentów w Międzynarodowej Letniej Szkole Studenckiej POLONICUM (2010, 2011).
- Udział w wystawach gospodarstwa wiejskiego, organizowanych dorocznie przez organy doradztwa rolniczego w Karnowicach, Płońsku i w Starym Polu (2009–2011).
- **Polsko-ukraiński projekt edukacyjny „Laboratorium ekologiczne i badania nad odnawialnymi źródłami energii”** – nasze największe i najważniejsze działanie (2010-2011).

Celem projektu „Laboratorium ekologiczne i badania nad odnawialnymi źródłami energii” jest zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej konieczności jak najszybszego przejścia na korzystanie z odnawialnych źródeł energii na Ukrainie, jako elementu ważnej międzynarodowej strategii ekologicznej i energetycznej. W ramach projektu polskie firmy, m.in. NEON, Ergom, Makroterm, umożliwiły nam podłączenie gorącej wody, ogrzanej w sposób ekologiczny, w klinice weterynaryjnej oraz w dwóch akademikach. W listopadzie 2010 roku, dzięki finansowemu wsparciu wydawnictwa OWG z Warszawy wydana została ukraińskojęzyczna wersja informatora „Odnawialne źródła energii”.

Laboratorium składa się z części roboczych oraz metodycznych. Część robocza to kolektory słoneczne, które ogrzewają wodę studentom. Wszystkie narzędzia podłączone są do wspólnej sieci komputerowej, dzięki czemu za pomocą specjalnych programów można wymierzyć wiele parametrów, charakteryzujących pracę systemu oraz archiwizować te dane na serwerze w celu dalszych analiz.

Realizowany projekt laboratorium niejednokrotnie przedstawiany był na konferencjach zarówno na Ukrainie, w Polsce, jak i w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Prócz tego, projekt dwukrotnie był nagradzany przez Ambasadę Polski w Kijowie.

Jak widać, z Polską wiążą nas bardzo owocne partnerskie relacje, które oparte są na wzajemnym zainteresowaniu, chęci współpracy, energii, entuzjazmie wykładowców, pracowników naukowych, studentów i doradców. Mamy już doświadczenie zarówno w dziedzinie inicjowania niewielkich działań, jak i uczestnictwa w dużych programach międzynarodowych. Jesteśmy otwarci na organizację dalszych wspólnych projektów na niwie edukacji, kultury czy rozwoju rolnictwa. Będziemy zawsze radzi nowym partnerom, nowym ideom i inicjatywom.

W imieniu rektoratu i wydziału międzynarodowego Połtawskiej Państwowej Akademii Rolniczej, a także naszej służby doradczej, serdecznie zapraszam do współpracy. Mam nadzieję, że współpraca polsko-ukraińska będzie nadal rozwijać się i kwitnąć na żyznej połtawskiej ziemi. ■

prof. dr hab **Antonina Kalinichenko**

*Dyrektor Naukowo-Edukacyjnego Instytutu Informacyjnych i Innowacyjnych Technologii w Edukacji Połtawskiej Państwowej Akademii Rolniczej, Kierownik Katedry Informacyjnych Systemów i Technologii,
Połtawa, Ukraina, program Kirklanda w roku 2008/2009*



Studentki z Połtawszczyzny na Krakowskim Uniwersytecie Gospodarstwa Wiejskiego (luty-kwiecień 2010)



Uczestnicy stażu w Krakowie (czerwiec 2010)



Ekspozycja PPAR na wystawie jesiennej w Starym Polu (wrzesień 2010). Fotografie nadesłane przez autorkę

Marian Manko, Ukraina
2010/2011



KRAKÓW

– INSTRUKCJA OBSŁUGI

Kraków to miasto dużych możliwości, o ciekawej historii i bogatej kulturze. Potrzeba wiele czasu, żeby je poznać i w pełni dostrzec jego koloryt. Przeżyłem w nim dziewięć miesięcy i każdego dnia odkrywałem coś nowego, ciekawego i ekscytującego. Nie mogę powiedzieć, że poznałem je doskonale – nie, ale po swoim poczułem jego humor i znalazłem wiele ciekawych miejsc, a także informacji, którymi chciałbym się z Wami podzielić.

To nie będzie artykuł o ścieżkach turystycznych i znanych na całym świecie zabytkach architektury, o których możecie przeczytać i usłyszeć na każdym kroku. To taki sobie mój praktyczny poradnik dla człowieka, który chce odczuć atmosferę Krakowa i cały się w niej zanurzyć.

Pierwsze, co jest potrzebne kiedy przyjeżdżasz do miasta, to wiedza, jak się po nim najlepiej poruszać, gdzie zdobyć informację o rozkładzie jazdy transportu miejskiego i sposobach dotarcia do potrzebnego nam miejsca. Nie będę tu oryginalny i odprowadzę was do... Internetu, a mianowicie na stronę <http://jakdojade.pl>, gdzie bez problemów znajdziecie potrzebne informacje wraz z dokładnymi wskazówkami, kiedy rozpocząć podróż i o której będziecie w potrzebnym wam miejscu :))) Kilka słów o biletach: myślę, że nie zdradzę wam tajemnicy, jeśli powiem, że warto kupować bilety dobowe albo kilkudniowe. To zależy od czasu waszego pobytu, ale na 100% będzie to taniej, niż kupować bilety jednorazowe. Jeszcze jedna ciekawa rzecz – po dwunastej w nocy możecie korzystać z nocnych autobusów, które kursują w przybliżeniu raz na godzinę i nie trzeba w nich kupować oddzielnych biletów (w innych miastach na nocne autobusy czasem trzeba kupować specjalne bilety).

Teraz kilku słów o tym, co trzeba koniecznie zobaczyć i czego spróbować. Oczywiście nie będę opowiadać o Drodze Królewskiej, Barbakanie, Bramie Floriańskiej, Kościele Mariackim, Sukiennicach, Ratuszu, Zamku Królewskim na Wawelu, bo o nich i tak dużo napisano i nie można ich nie zauważyć.

Niedaleko od centralnego placu, na ulicy Jagiellońskiej 15 znajduje się najstarsza budowla uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Maius. To czynne muzeum, które warto odwiedzić, a także miejsce, gdzie odbywa się inauguracja roku akademickiego.

Wtedy to rektor i wszyscy profesorowie ubrani w togę prowadzą nowych studentów przez Kraków na uroczyste ślubowanie. Ciekawą rzeczą w Collegium Maius jest bardzo stary zegar z figurami profesorów, które dokonują odświętnego obchodu wokół cyferblatu. Można to zobaczyć co dwie godziny od 9.00 do 17.00.

Warto odwiedzić wszystkie cztery kopce: Piłsudskiego (o którym pisałem w poprzednim numerze), Kościuszki, Krakowa i Wandy. Z każdego z nich zobaczycie Kraków inaczej i z innej strony, a to jest warte takiej wyprawy. Obok kopca Kościuszki są dwa najprzyjemniejsze parki w Krakowie – Bolonia i Park Jordana. Możecie tam czytać książki, pobiegać i pograć z przyjaciółmi w piłkę nożną, koszykówkę, tenisa, siatkówkę albo po prostu poleżeć na trawce i zregenerować swoje siły. Tym, którzy lubią parki, doradzę przejazd na drugi brzeg Wisły, do rejonu Podgórze, gdzie znajduje się najstarszy park w Krakowie. Jest trochę zaniedbany, ale to tylko dodaje mu jakiegoś tajemniczego uroku i daje wrażenie, jakby park wciągał cię w głąb. Z parku można wyjść na tak zwany Krakowski Kanion i kopiec Krakowa, z którego widać Kraków jak na dłoni.

Kraków nie darmo nazywają miastem kościołów, bo jest ich rzeczywiście bardzo dużo w samym mieście i w okolicach. Każdy z nich, jak oddzielne dzieło sztuki, przyciąga i zachwyca, dlatego doradzę wchodzić do każdego i cieszyć się ich pięknem, spokojem i harmonią. Jeden z moich ulubionych to kościół świętego Stanisława na Skalce. Kto był tam chociaż raz, na pewno odczuł jego pozytywną energię i znalazł dla siebie coś ciekawego. Nie na próżno pochowani są tam w Krypcie Zasłużonych znani krakowscy i polscy artyści.

Jeszcze jednym z porywających miejsc, który oczarowuje swoją atmosferą, jest Kazimierz. Tę starą żydowską dzielnicę można było zobaczyć na wielu filmach wybitnych reżyserów. Warto pospacerować tam w ciągu dnia i obejrzeć budynki, bożnice, kościoły i muzea. Ale jeszcze bardziej polecam wyprawę po zmroku i poczuć atmosferę Kazimierza nocą. Spokój, który rozplywa się w cichych dźwiękach jazzu, wielu artystów, którzy spotykają się w przytulnych kawiarniach. Powinniście spróbować słynnej na całym świecie krakowskiej zapiekanki, bo tutaj,

na Placu Nowym, przygotowują ją najsmaczniej, a przy okazji jest to jedno z niewielu miejsc, gdzie można coś zjeść po 2 w nocy! :)))

Skoro już mowa o jedzeniu, to dodam jeszcze kilka rad praktycznych. Smacznie i niezbyt drogo można spróbować polskiej kuchni w sieci restauracji Polakowski (<http://www.polakowski.com.pl> – tu znajdziecie wszystkie kontakty). Rozrzucone są po całym mieście. Ukraińcom, którzy będą tęsknić za ojczyzną, polecam odwiedzić w kawiarni Smak Ukraiński na ulicy Kanoniczej 15, gdzie poczujecie się troszkę jak w domu, delektując się lwowskim piwem albo smaczną herbatą. No i jeszcze jedno miejsce, o którym nie mogłem nie napisać – to znakomite kielbasy z grilla, które wprost na waszych oczach smaży zawsze tych samych dwóch mężczyzn w Hali Targowej od 20.00 do 4.00 rano. To drugie miejsce gdzie można przegryźć coś smacznego w nocy, dlatego nie dziwcie się, że są tam duże kolejki :)))

Jeżeli ktoś zapragnie przenieść się do epoki ZSRR, niech skorzysta z gościnnego zaproszenia dzielnicy Krakowa o nazwie Nowa Huta o architekturze pochodzącej z owych czasów. W nocy jednak nie radziłbym tam spacerować, bo można przenieść się nagle w inne miejsce, które mało komu

się spodoba i zostać bez własnych rzeczy, za to z masą adrenaliny we krwi :)))

Jeszcze jedna ważna rzecz, o której chciałbym napisać: prawie każde muzeum w Krakowie ma taki dzień w tygodniu, w którym wejście jest bezpłatne. Warto z tego korzystać, bo naprawdę jest tam co oglądać.

W Krakowie właściwie każdego dnia odbywa się jakieś ciekawe wydarzenie, wystawa, festiwal czy koncert. Tu z pomocą przyjdą wam pani Bogumiła, Michał i Łukasz. Oni nie tylko wiedzą, co i gdzie się odbywa, ale czasem mogą was tam zaprowadzić za darmo. Dlatego warto posłuchać ich rad, ale też nie bać się dopytywać o to, co dla was będzie ciekawe.

To była tylko malutka kropelka z oceanu tego, co chciałbym wam opowiedzieć. Ale Biuletyn nie jest z gumy i trzeba już ten artykuł kończyć :))) Jak widzicie, Kraków jest różnorodny i tylko ten kto się postara, zobaczy wszystkie strony tego bajecznego królewskiego miasta. W tym roku program orientacyjno-przygotowawczy dla nowych stypendystów programu Kirklanda będzie odbywać się właśnie w Krakowie. Mam nadzieję, że wszystkim tym, którzy chcieliby poczuć wielostronność Krakowa, moja informacja wyda się chociaż trochę pomocna. ■

Nadieżhda Dubrovina, 2005/2006
Wiceprezydent organizacji społecznej „Vivat Sokrat”



WSPÓŁPRACA TRANSGRANICZNA PRZY REALIZACJI PROJEKTÓW SPOŁECZNYCH

Jednym z ważnych kierunków aktywizacji współpracy transgranicznej na Ukrainie jest zachęcanie organizacji pozarządowych do realizacji wspólnych międzynarodowych projektów społecznych. Jak pokazuje doświadczenie, organizacje pozarządowe, również te nieformalne, są nie tylko inicjatorami społecznie ważnych projektów w dziedzinie nauki, kultury, oświaty, sportu, ale też często właśnie dzięki swoim kontaktom międzynarodowym, mobilności i zainteresowaniu współpracą z partnerami z zagranicy, stają się efektywnymi pośrednikami w rozwoju międzynarodowych programów współpracy na poziomie lokalnym i regionalnym.

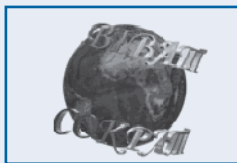
Przykładem może być tu rozwój relacji polsko-ukraińskich w ramach projektów współpracy między Sosnowcem (Polska, woj. śląskie) a rejonem dergaczewskim (Ukraina, region charkowski). Warto zauważyć, że idea rozwoju tej współpracy

pojawiła się w 2006 roku jako inicjatywa społeczna dwóch organizacji pozarządowych: „Vivat Sokrat” z Charkowa i Związku Zagłębiowskiego z Sosnowca. Inicjatywa była aktywnie popierana przez miejskie organy władzy zarówno ze strony Charkowa, jak i Sosnowca. W ramach wspólnych projektów opracowywana jest idea stworzenia platformy współpracy władz lokalnych różnego szczebla, samorządu, sfery budżetowej i biznesu – wszystko to w celu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i realizacji lokalnych inicjatyw z wykorzystaniem polskich doświadczeń. Generalną koordynacją działań w ramach projektów zajmuje się absolwentka Programu Kirklanda, wiceprezydent organizacji „Vivat Sokrat” Nadieżhda Dubrovina.

Najbardziej aktywnie rozwija się współpraca w sferze medyczno-socjalnej oraz w dziedzinie oświaty. Od 2008 roku reali-

zowany jest projekt „Doświadczenie europejskich reform na rzecz ochrony macierzyństwa i dzieciństwa w rejonie charkowskim”, którego celem jest polepszenie stanu oraz dostępności usług medyczno-informacyjnych dla młodzieży, młodych rodzin i kobiet w ciąży zarówno w rejonie charkowskim, jak i w Sosnowcu. Plan działań projektowych oparty jest na rezultatach pracy polsko-ukraińskich grup roboczych, w skład których wchodzi eksperci z dziedziny medycyny rodzinnej, pediatrii, położnictwa i ginekologii oraz psychologii. Innowacyjność projektu polega na wykorzystaniu autorskich metod prowadzenia szkoleń psychologicznych i konsultacji medycznych dla młodzieży i młodych rodzin, opracowanych przez polskich i ukraińskich lekarzy i psychologów.

Projekt przeprowadzany jest w dwóch etapach, a w ramach działań organizowane są: seria seminariów, okrągłych stołów i szkoleń w celu przeanalizowania problemów organizacji i polepszenia jakości usług medyczno-informacyjnych, przygotowanie trenerów spośród studentów starszych roczników Uniwersytetu Medycznego w Charkowie do pracy z grupami młodzieży, publikacja materiałów konferencyjnych po polsku i ukraińsku, przeprowadzenie socjologicznych badań grupy docelowej i określenie kierunków polepszenia jakości usług medycznych do niej skierowanych, stworzenie strony internetowej i centrum telefonicznej



pomocy medyczno-informacyjnej dla młodzieży i młodych rodzin.

W ramach projektu odbyły się również trzy wizyty ukraińskich pracowników medycznych w Polsce – w Sosnowcu i Katowicach.

Jednym z rezultatów projektu jest podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Charkowską Podyplomową Akademią Medyczną i Wyższą Szkołą Medyczną w Sosnowcu. W ramach współpracy planowane są wspólne konferencje i wizyty pracowników medycznych, wymiana doświadczeń w dziedzinie przygotowania pracowników medycznych i wolontariuszy w perspektywie zapewnienia bezpieczeństwa w czasie EURO 2012.

Należy podkreślić, że podobne projekty współpracy powinny rozwijać się w przyszłości, rozszerzając liczbę krajów partnerskich, szczególnie o Rosję i Kazachstan, gdzie również pojawiają się problemy ujednolicenia jakości sfery usług społecznych. Zaangażowanie partnerów zagranicznych i korzystanie z ich doświadczeń będzie wspierało stworzenie szerszej platformy współpracy różnych sektorów ekonomicznych w ramach międzynarodowych projektów współpracy, pomoże rozwijać programy transgraniczne, doprowadzi do zwiększenia społecznej odpowiedzialności biznesu i wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie. ■

Taras Bohonos, stypendysta rocznika 2000 / 2001

PROFESOR JURIJ HUBENI – PODWÓJNY JUBILEUSZ



Do grona pierwszych stypendystów Kirklanda rocznika 2000/2001 należy profesor Jurij Hubeni ze Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego. Już samo pojawienie się tego energicznego i twórczego człowieka w Programie było związane z przygodami – o rozmowach kwalifikacyjnych do Programu w Ambasadzie w Kijowie Jurij dowiedział się niemal w momencie, kiedy spotkanie praktycznie się zaczynało. Pomocne samochody, znajomi milicjanci i nieznajomi kierowcy, niejednokrotne przekraczanie prędkości – udało mu się dotrzeć do Kijowa na czas.

Problematyka, jaką wtedy zajmował się ówczesny docent doktor nauk ekonomicznych Jurij Hubeni, związana była z transformacją gospodarstwa wiejskiego. Podczas spotkania okazał się na tyle obeznany z tą dziedziną, że

pojawiała się wątpliwość, czy warto, by tracił czas na dodatkową naukę o przeobrażeniach w Polsce. Wątpliwości te tylko zaktywizowały Jurija i przywołał tyle argumentów, że nie sposób było z nim się nie zgodzić. Zatem Warszawa, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Wielu z wykładowców nasz stypendysta znał już wcześniej, niektórych znał z publikacji. Kierownik naukowy prof. Wojciech Zientara zrobił wiele, by pokazać mu całą panoramę przeobrażeń rolnictwa w Polsce, zaznajomić ze wszystkimi elementami reformy i jej rezultatami. Na nowo przedstawiła mu prywatyzacja i regulacje stosunków majątkowych w gospodarstwach państwowych. Ciekawe okazały się spotkania z profesorami Bogdanem Klepackim, Jerzym Wilkinem, Andrzejem Kowalskim.

Jako prawdziwy naukowiec Jurij wiele czasu spędzał w Bibliotece Uniwersyteckiej i Bibliotece Narodowej. Sam twierdził: „Takie biblioteki i ich systemy wyszukiwania były po prostu szokujące. Można tam znaleźć naprawdę wszystko, co ciekawe i ma związek z tematem badań. Dla naukowca – to prawdziwa radość.” Jednak największe wrażenie zrobiły na nim spotkania z profesorem Leszkiem Balcerowiczem oraz amerykańskim politykiem Zbigniewem Brzezińskim. Pierwszego z nich bardzo szanuje jako bezapelacyjnego zwolennika wolnego rynku, który poświęcił wiele na ołtarzu reform w Polsce. Drugiego szanuje jako nadzwyczajnie wrażliwego i profesjonalnego politologa, zdolnego dostrzec głębokie procesy i tendencje społeczne. Pamiętne były jego słowa w czasie akcji „Ukraina bez Kuczmy”: „nie warto widzieć i wiązać przyszłości narodu z jakąś jedną osobą”.

Po zakończeniu stypendium Kirklanda Jurij Hubeni pracował jako konsultant w dużym projekcie BIZPRO, nie porzucając jednocześnie pracy na uniwersytecie. W 2002 roku ukazała się jego naukowa monografia „Reforma rolna w Republice Czeskiej: od aksamitnej rewolucji do integracji europejskiej” oraz podręcznik „Podstawy przedsiębiorczości i agrobiznesu”. Obie publikacje uznane zostały za pozycje ważne w środowisku akademickim i do dziś cieszą się popytowością.

Niedługo potem, w 2005 roku doktor nauk ekonomicznych Jurij Hubeni obronił w Kijowie pracę habilitacyjną i otrzymał tytuł profesora. Wówczas stanął na czele Katedry Prawa i Przedsiębiorczości. Zaś już w 2010 roku mianowano go członkiem Ukraińskiej Akademii Nauk Ekonomicznych. W ten sposób nasz stypendysta płynnie doszedł do swego pierwszego prawdziwego jubileuszu – 50-lecia. Jednakże, zawsze pozostając osobą oryginalną i skromną, Jurij zdecydował wyznaczyć taką datę, w której oprócz 50-lecia życiowej drogi dodatkowo obchodził też 29-lecie pracy naukowej i dydaktycznej na uniwersytecie. Jeszcze w kwietniu zapowiadał zorganizowanie naukowo-praktycznej konferencji „Transformacja wsi i gospodarstwa wiejskiego” i rozesłał zaproszenia do kolegów-naukowców.

I tak we wrześniu w zabytkowej auli Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolnego w Dublanach zebrali się wszyscy, którzy odpowiedzieli na zaproszenie – znani i cenieni uczeni, profesorowie i doktorzy nauk ekonomicznych ze wszystkich rejonów Ukrainy, z Polski, Czech, Łotwy i Szwecji. Kto nie mógł przybyć osobiście – mógł się przyłączyć do obrad za pomocą internetu. Dyskusje okazały się ciekawe i bardzo owocne, zaś świat nauki zyskał ważny

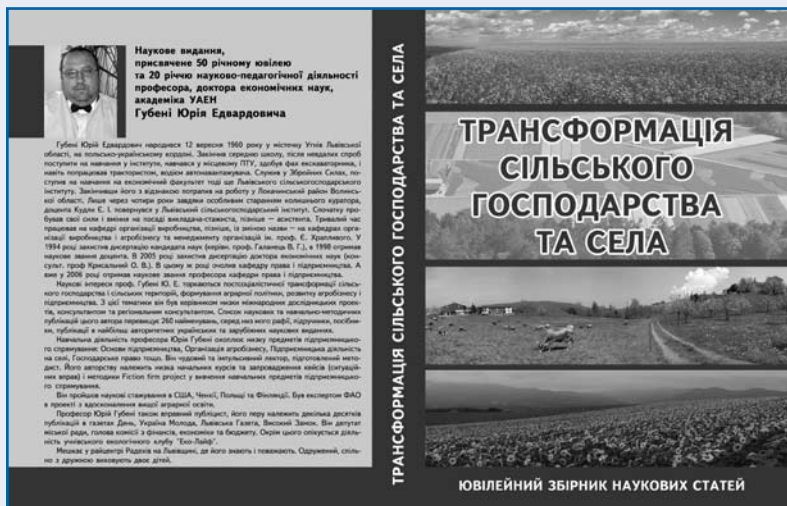


Otwarcie jubileuszowej konferencji z okazji 50-lecia profesora Juria Hubeniego – Konsul Republiki Czeskiej we Lwowie Martina Pawlitowa-Muchowa oraz rektor Uniwersytetu Lwowskiego Wołodimir Snitinskij. Fotografia nadesłana przez autora

naukowy zbiór artykułów, który na pewno nie będzie zalegał na bibliotecznych półkach.

Konsul Generalny Republiki Czeskiej Martina Pawlitowa-Muchowa na początku konferencji stwierdziła zdumiona: „Jak ten skromny naukowiec samodzielnie i własnymi siłami umiał zmobilizować tak potężną grupę naukowców z całej Europy? To praca godna szacunku i wyróżnienia.”

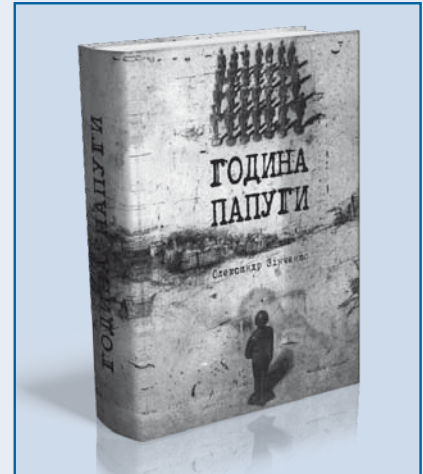
Jubilat, przyjmując gości i oddając im głos w dyskusji, niejednokrotnie podkreślał wspólnotę naszej europejskiej drogi, ważność współpracy wszystkich krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Wyraźnie zaznaczył też szczególną rolę Programu Stypendialnego im. Lane’a Kirklanda w swojej drodze naukowej. ■



Okładka jubileuszowego zbioru artykułów naukowych: „Transformacja wsi i gospodarstwa wiejskiego”

GODZINA PAPUGI

– Oleksandr Zinczenko o tragedii w Katyniu



Książkę „Godzina papugi” Oleksandr Zinczenko wydał w trakcie pobytu na stypendium Kirklanda w 2011 roku. Choć temat jego projektu stypendialnego nie był powiązany z tragedią katyńską, to właśnie uczestnictwo w Programie Kirklanda – jak twierdzi sam autor – pozwoliło tak szybko zakończyć pracę nad książką.

To pierwsza publikacja tak szczegółowo przedstawiająca tragedię katyńską również od strony ukraińskiej. Opisywana historia zaczęła się we Lwowie, Łucku, Ternopolu, przeszła przez Putiwle i Starobielsk, a dla większości jej uczestników zakończyła się w Charkowie. Tam w ciągu kilku wiosennych tygodni 1940 roku rozstrzelano blisko 4000 ludzi.

Tytuł książki autor tłumaczy następująco: na przedwojennych jarmarkach tresowana papuga kataryniarza wyciągała karteczki z przepowiedniami; w obozie jeńców wojennych w ukraińskim Starobielsku czekał w ten sam sposób losowali więźniów. Czas ten jeńcy nazywali „godziną papugi”. Oleksandr Zinczenko opowiada, jak ślepy los wysyłał jednych na śmierć, innym darował życie.

Według profesor Aleksandry Hnatiuk idea książki pojawiła się podczas pracy Oleksandra Zinczenki nad analogicznym filmem dla jednego z rodzimych kanałów telewizyjnych. Właśnie wtedy Aleksandra Hnatiuk poradziła mu, by napisać książkę o mało jak dotąd znanych faktach związanych ze sprawą Katynia. Ona sama oraz radca Ambasady RP Anna Kuźma wspierały oba projekty, współpracę z polskimi kolegami oraz pomogły uzyskać dostęp do potrzebnych źródeł archiwalnych.

Prezentacja książki odbyła się w kwietniu tego roku w Charkowie i w Kijowie.

Cytując materiały z ukraińskich mediów:

„Pojawienie się książki „Godzina papugi” Oleksandra Zinczenki, która pokazuje ukraiński punkt

widzenia na zbrodnię katyńską, uważam za wyjątkowo ważne dla nas, Polaków. Zbrodnie stalinowskie wobec narodu ukraińskiego przewyższają wszystko, czego świadkami byliśmy w XX stuleciu.”

Andrzej Wajda

* * *

„Wytrwały autor „Prawdy historycznej” Oleksandr Zinczenko napisał przepiękną książkę i o historycznym i o ludzkim wymiarze tej tragedii. Powinni ją przeczytać ci, którzy wciąż mówią o Stalinie „efektywny menadżer” oraz ci obłudni, mówiący, że trzeba mniej mówić o przeszłości, a bardziej patrzeć w przyszłość...”

Vakhtang Kipiani

* * *

„Warto, by ludzie myślący przeczytali książkę Oleksandra Zinczenki. Jest ona prawdziwą strawą dla serca, ducha i głowy – za co należą się jej autorowi zasłużone wyrazy uznania i wielkie podziękowanie.”

Jarosław Grycak



Oleksandr Zinczenko (drugi od lewej) podczas prezentacji książki w Kijowie. Pierwszy od lewej stoi Konsul Generalny RP w Charkowie, Jan Granat, Fotografia nadesłana przez autora

*Poznali się 16 września 2010 roku
w Warszawie.*

*Wzięli ślub 22 lipca 2011 roku w
Astanie (stolica Kazachstanu)...*

Z radością informujemy, że dwoje
stypendystów Programu Kirklanda
rocznika 2010/2011

**Assel Jetmekova
i Danyar Sapargaliyev**
są już małżeństwem!

Życzymy szczęścia młodej parze!!



Anna Kolchik, Ukraina

Droga przez stulecia

*dedykuję wybitnym wielkim po-
etom, prawdziwym dzieciom swo-
jego Kraju, bohaterom, walczącym
za wolność swojej ojczyzny*

Matko moja, co się dzieje?
Czemu ciemno, nic nie widać?
Skąd ta zimność wieje?
Czemu Cię nie słyszać?

Gdzie się gwiazda szczęścia podziewała?
Jak do niej się dostać?
Matko, przecież ją starannie ty chowałaś.
Jak to szczęście teraz nam rozpoznać?

I wydaje się, że tak daleko
Płynie szczęścia gwiazda.
Ale czemu cienką ścieżką
Idą ludzie i bez światła?

Co ich tak zachęca do zwycięstwa?
Co w swym sercu niosą w dal?
Skąd w nich moc rycerstwa?
Lecz w oczach niejasny żal...

Zimny wiatr, głębokie wody.
Ale idą, idą wbrew.
Mrok i chłód – to nie przeszkody,
Przecież mają boską krew.

Mają pomysły, marzenia.
Oni mają terazniejszy czas.
Mają duszę, chęć do przebaczenia
I wolności pełną twarz.

Ich usta nie będą milczały
W naszych gorących słowach.
Ich serca będą zawsze odbijały
W przepięknych, prawdziwych wierszach.

Jak w płucach nie wstrzymać powietrza,
Jak słońce nie schowa się w mroku,
Zawsze będą żyli poeci,
Którzy tworzą przez słowo.

Idą, idą ludzie przez stulecia,
Niosąc promień światła w świat.
Lecą, lecą myśli przez stulecia,
Żeby uratować świat.

Komentarz

O czym ten wiersz? Na pewno o Kraju, w którym żyją ludzie dążący do wolności. O Kraju, w którym kiedyś było jego mieszkańcom bardzo dobrze, ale teraz istnieją konkretne problemy: problem ekonomiczny, socjalny, ekologiczny; sąsiednie kraje stawiają ciężkie...

I zdaje się, szczęścia już nie ma, że nastąpił mrok i chłód. Lecz w takim pięknym Państwie znajdują się ludzie, którzy kochają swój Kraj, jego mieszkańców. Tacy ludzie starają się rozbudzić śpiącą ludność, żeby razem iść drogą do szczęścia. I nie zważając na to, że droga jest długa i niebezpieczna, idą, idą, idą...

I kto wie, co oni znajdą na końcu swojej drogi?

Poszukiwane szczęście?

Chyba tak.

Mam nadzieję, że tak.



Ronald and Eileen Weiser Professional Development Awards

**For Study and Research at the University of Michigan in 2012
Call for Applications from Faculty in Selected
Countries of Europe and Eurasia**

The Ronald and Eileen Weiser Center for Europe and Eurasia at the University of Michigan invites applications for Weiser Professional Development Awards from faculty and artists teaching at institutions of higher education in Armenia, Azerbaijan, Belarus, Bosnia and Herzegovina, Georgia, Russia (Kaliningrad District), Kazakhstan, Kosovo, Macedonia, Moldova, Serbia, the Slovak Republic, Turkmenistan, and Ukraine.

Applicants are invited to propose projects in any field of research or teaching with a faculty partner at the University of Michigan. Candidates must have excellent oral and written English language skills.

The awards support short-term (3-4 week) research visits to the University of Michigan, Ann Arbor, and include round-trip airfare, housing, health insurance, and a modest per diem. Up to 10 awards will be granted for travel to Ann Arbor between February and April 2012 or September and December 2012.

Selection of awardees will be made through a competitive review of proposals at the University of Michigan. These awards are made possible thanks to a gift from Ambassador Ronald Weiser, U.S. Ambassador to Slovakia from 2001-04, and his wife, Eileen Lappin Weiser.

- A copy of your doctoral diploma or highest professional degree
- A copy of your passport photo page
- A two-page personal statement describing: a) the research or collaborative project you plan to pursue at the University of Michigan, b) your reason for applying for this opportunity, and c) how this opportunity will benefit your home institution
- An invitation from the University of Michigan school, department, and/or faculty partner with whom the research will be conducted; email invitation is acceptable. (For more information about U-M departments and programs, consult <http://www.umich.edu>.)
- One letter of recommendation from the rector or dean of your institution.
- If you have taken the TOEFL exam in the last three years, attach a copy of your score report.

Applications from **Armenia, Azerbaijan, Belarus, Bosnia and Herzegovina, Georgia, Russia (Kaliningrad District), Kazakhstan, Kosovo, Macedonia, Moldova, Serbia, Turkmenistan, and Ukraine must be emailed by October 31, 2011 to: weiser@fulbright.edu.pl**

For more information see: <http://www.fulbright.edu.pl>

Applicants must submit:

- A completed application form
- Your CV

BIULETYN Programu Stypendialnego
im. Lane'a Kirklanda, nr 19 (2), wrzesień 2011
Nakład 600 egzemplarzy



Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
www.mz.gov.pl
Ministry of Foreign Affairs
of the Republic of Poland

Niniejszy numer Biuletynu
opublikowany jest w ramach Projektu
współfinansowanego przez Ministra

Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach
cyklicznego programu Promocja wiedzy o Polsce.

Redakcja:
Urszula Sobiecka – Koordynator Programu

Anna Więcek – Koordynator Projektów Poststypendialnych

Kontakt:
ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa
tel. (48 22) 628 79 50, fax (48 22) 628 79 43

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu: www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów Stypendystów oraz publikowanie
bieżących informacji o przebiegu Programu.

Wydawca: Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda. ISSN 1731-2094